

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

Przemówienie Ojca św. na konsystorzu w dniu 13 marca 1933 r.*).

Wspaniałym uroczystościom Kościoła Katolickiego oraz niezwykłym dowodom jego żywotności i siły odpowiadają też ku Naszej radości i pociesze codzienne postępy jego życia i trudów, zmierzające do tego, by Odkupienie ludzkości z dnia na dzień coraz szerzej i potężniej się dokonywało.

Misje. Mamy na myśli rozwój i postęp kościelnych obszarów, czy to w takich stronach, gdzie istnieje normalna organizacja diecezji, czy też tam, gdzie Misjonarze krzewią dopiero chrześcijańskie zasady, mając pieczę nad temi okolicami. Mówimy o owocnym i pocieszającym dziele, powierzonym owym trzem świętym Kongregacjom, mianowicie: Kongregacji Konsystorskiej, Kongregacji Kościoła Wschodniego oraz Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Dzieło to, jak ogólnie wiadomo, do tego dąży, by w ostatnich tych czasach więcej wybranych zebrać owoców i mistycznemu Jezusa Chrystusa ciału domieścić i w nie zaszczepić, to znaczy: niewiernych na chrześcijańską wiarę nawróconych—bez wątpienia liczniejszych tam, gdzie więcej jest tubylczych sług Bożych—potem akatolików oraz niezjednoczonych synów obrządków wschodnich, którzy, wracając z wielkiem upragnieniem niejako z niewoli do ojczyzny, szczęśliwie w rzymskiej znaleźli się jedności. Z tego powodu nieśmiertelne Bogu składamy dzięki; tak samo wyrażamy wdzięczność tak Biskupom Wschodu oraz całemu duchowieństwu dla apostolskiej ich gorliwości, jak Misjonarzom i siostram zakonnym łacińskiego obrządku, sprawującym we wschodnim Kościele urząd apostolski, dla ich zgodnej współpracy. Nieśmiertelne dzięki czynimy zwłaszcza tylu najdroższym synom Naszym, wracającym do jednego domu wspólnego Ojca, z powodu niezłomnej woli, z po-

*) W tłumaczeniu J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego.

wodū chrześcijańskiej ich odwagi, wznoszącej się często na szczyty bohaterstwa.

Akcja Katolicka. Do tego rozwoju Bożego Odkupienia i życia nadprzyrodzonego nie skąpimy cennej swej pomocy i dotąd z pochwały godną gorliwością i zapałem nie skąpią nietylko Papieskie Dzieła Misyjne, ale także Akcja Katolicka, która nigdy nie jest skuteczniejsza, nigdy owocniejsza, niż wtenczas, gdy uczestniczyć może w apostołstwie biskupów i duchowieństwa. Poczynania te i pomocnicze dzieła rzeczywiście nawet w katolickich krajach wydały niemało owoców chrześcijańskiego życia, i to owoców zbawiennych i dobrych. Wymieniamy nauczenie religijne na pierwszym miejscu i ponad wszystko potrzebne; rośnie ono i rozkrzewia się coraz więcej, dochodząc do coraz to doskonalszych form organizacyjnych, wchodząc, chociaż nie wszędzie, na nowe drogi rozkrzewiania się, rozwijając się i rozszerzając. Wymieniamy nabożeństwo i życie eucharystyczne, które przez częstsze i gorliwsze ćwiczenie, z radośniejszą i rozumniejszą żarliwością tak poszczególni wierni, jak gminy i bractwa uprawiają i pielęgnują. Wymieniamy częstszy i gorliwszy udział w rekolekcjach, nietylko sług bożych, lecz także licznej rzeszy ludzi świeckich, zwłaszcza akademików i rękodzielników. Wkońcu wymieniamy coraz to piękniejsze wyniki dzieł miłosierdzia, tak publicznych, jak prywatnych, które dziś — kiedy nie zelżało, a tem mniej nie ustąpiło przesilenie gospodarcze — uważać należy za bardzo na czasie i za piękny i doskonały dowód chrześcijańskiego usposobienia ducha.

Nie możemy też milczeniem pominąć, przeciwnie pragniemy pochwałami obsypać owe stowarzyszenia św. Wincentego, których dobiegające już końca stulecia żadna pochwała lepiej i wymowniej nie może uwydatnić, niż własne ich ksiągi kasowe; one to wyjawiają szerokie wielce i skuteczne działanie, ogarniające cały krąg ziemski, pomyślny i opatrnościowy rozwój oraz cudowną moc miłości, przychodzącej z pomocą ciałom i duszom. Wdzięczność domaga się ponadto od ojcowskiego serca Naszego, byśmy słuszną pochwałę oddali istniejącym w wielu miejscowościach organizacjom charytatywnym, które w myśl nalegań, z lękiem i troską powtarzanych przez Nas i Czcigodnych Braci Biskupów, prawie wszędzie powstają, aby szybciej i łatwiej zaradzić potrzebom poszczególnych miejscowości.

Akcję Katolicką już wspomnieliśmy; do tej wzmianki chcielibyśmy jeszcze to w uzupełnieniu dorzucić: niemałą i to głęboką odczuwamy pociechę, że widzimy jej zaprowadzenie u wszystkich narodów i zadziwiający jej rozwój. Dzieje się to niewątpliwie dzięki pasterskim staraniom Biskupów, którym podporządkowują się w szlachetnem posłuszeństwie tak duchowni, jak świeccy. Prawie nieprzeliczone są te dowody, które ze wszystkich części świata, nie wyłączając nawet obszarów świętych Misyj, bezustannie otrzymujemy; stąd jasno wynika, że przynosi ona wielką korzyść i wszystkim dziełom apostołstwa i nieskazitelności chrze-

ścijańskiego życia i dalszemu jego postępowi. To zaś przyczynia się do ubiegania się o „lepsze dary“ o doskonałość i świętość, o uczestniczenie w życiu Kościoła, modlącego się pobożnie i skutecznie i wojującego o pomnożenie wysiłków, zależnie od miejsca i okoliczności — i to wysiłków zawsze i wszędzie gorliwych i roztropnych — ku dobru dusz i ku większej korzyści zwłaszcza tych dusz haniebnie oszukiwanych przez szaleństwa materialistów i przez fałszywą naukę pogańską, albo też na bezdroża schodzących z powodu popularnych haseł, wielce niebezpiecznych dla społeczeństwa i religii — najgorszy to wrzód, grożący coraz to większą zagładą duszom i ciałom.

Bóg zaś sam wyraźnymi dowody, na znak swej przychylności i łaski, zdawał się mile sprzyjać tejże Akcji Katolickiej, z której nigdy nie spuszcza my oczu, kiedy na nią i na jej różne organizacje w tajemniczy sposób zsyłał wybrane ziarna kościelnego powołania.

Właśnie dlatego godzi się, byśmy tam wszędzie, gdzie przeciwstawiają się jej nieraz trudności i przeszkody — z niewypowiedzianą pociechą i radością stosowali do niej wyraźnie te słowa Boże, któremi krzepiły się dusze udręczone, a Bogu miłe: „A iżeś był przyjemny Bogu, potrzeba było, aby cię pokusa doświadczyła“ (Tob. XII, 13).

W Italji

Choć krótko tylko zwrócimy myśli i słowa nasze ku tej części mistycznej trzody Naszej, która bliżej Nas się znajduje, jednak stanowczo podnieść winniśmy, że właśnie większa ta bliskość domaga się od Nas mocniejszej i czynniejszej troski pasterskiej; a to tem więcej, że osobne, długotrwałe i poważne klęski zdawały się tego żądać, a ruiny i spustoszenie w ziemi woltureńskiej, ankońskiej, i senegalijeńskiej, wywołane trzęsieniem ziemi, uczyniły je nagłacemi i groźnemi. A was, Czcigodni Bracia, wzywamy, byście razem z nami dziękowali Bogu, który mimo niezwykłych w tych czasach trudności te dzieła, które z natury swej zrodzić mają w przyszłości wielkie i koniecznie potrzebne dobra duchowe, łaską otoczył i w wielkiej mierze do końca doprowadzić pozwolił. Mówimy o niemałej liczbie seminarjów duchownych nazwanych większemi, które niedawno do innych, w dawniejszych czasach zbudowanych, szczęśliwie dołączono. Mówimy o licznych świątyniach i parafjalnych domach, które w liczbie około stu powiększyły szereg dawniejszych, istniejących już na wyspach albo na kontynencie. Mówimy w końcu o nowych parafjach, już założonych albo też bliskich założenia; o nowych świątyniach i kaplicach, które wzdłuż murów oraz na krańcach Biskupiego Miasta Naszego dla rosnącej liczby wiernych już są wzniesione albo w stanie budowy. Pod koniec wspomnamy Wizytację Apostolską, odbywającą się w temże samem Mieście, która — dzięki niezmożonej pracy ukochanego Syna Naszego, Wikarjusza Diecezji Rzymskiej i współpracownikom jego — oddawna już upragniona, rodzi i sprowadza na dusze obfite dobrodziejstwa; jemu więc i wszystkim współpracownikom wyrażamy chętnie Naszą przychylność.

Uniwersytet w Medjolanie. Sądźmy dalej, że ubliżylibyśmy obowiązкови wdzięczności wobec Boga i ludzi, gdybyśmy milczeniem pominęli uniwersytet, Najśw. Sercu Jezusa poświęcony (w Medjolanie), oraz dwa dzieła z nim związane. Pierwsze z nich to uroczyste i wiekopomne przeniesienie jego do obszernej siedziby, siedzibę tę przygotowano, nie bez wyrażonej woli i zarządzenia Opatrzności właśnie tam, gdzie dotąd jeszcze żyje i działa niejako pamięć świętego i wybitnego męża, Doktora Kościoła Ambrożego. Oby przeniesienie to przyczyniło się z pomocą Bożą i ludzką do dalszego wspaniałego rozwoju. Drugie dzieło niemniej wydaje się nam podziwu godne: dzień, poświęcony uniwersytetom, w ostatnich czasach, jak wiecie, wszędzie uroczyście obchodzony. W sprawie tej nie małą zasługę przypisać należy tak doskonałej organizacji tego przedsięwzięcia, jak i biskupom, duchowieństwu i ich pomocnikom: nie mniej, jeżeli należycie ocenić mogliśmy pomyślne wyniki lat ostatnich — a wobec szalejącego jeszcze u wszystkich narodów kryzysu gospodarczego wydawało się to rzeczą wprost niemożliwą, przerastającą wszelkie możliwości — zawdzięczać to należy ofiarnej i często gorliwej oraz wielkodusznej hojności wiernych każdej diecezji, każdej parafji, nawet najmniejszej i najuboższej. Z tego powodu, złożwszy serdeczne podziękowanie dobremu i wielkiemu Bogu oraz wszystkim zacnym ludziom, nie możemy Sobie odmówić, byśmy nie wyrazili powinszowań także Narodowi, nietylko dlatego, że wynik mimo największych trudności okazał się dość pomyślny w tem ciężkiem położeniu gospodarczem, ale — co więcej — że wykazał dobitnie tyle dobrej woli u wszystkich, że znaczenie i potrzebę Uniwersytetu wszystkie warstwy społeczeństwa nietylko należycie oceniają, ale pobudzą się też do prawdziwych ofiar i wyrzeczeń.

Smutne strony. Jeżeli stąd z radością żywić wolno nadzieję na pomyślny rok nowy, nie brak też niestety i groźnych zapowiedzi, które zewsząd napływają. Ale co moglibyśmy obecnie wymienić, czego wszyscy dokładnie nie znali i co nie narzucaloby się niemal ich oczom?

Trwa zawsze bez zmiany groźne i niepewne położenie wszystkich narodów; niepokojące z powodu nieufności; pozbawione pokoju i przez to grozę budzące z powodu niezgodnych, a częściej sprzeciwiających się sobie zasad wprowadzonych przez niesprawiedliwe i nieumiarkowane żądania nacjonalistów. Te ich zasady i poglądy sprzeciwiają się naprawdę i więcej, niż wszystko inne stoją na przeszkodzie prawdziwej braterskiej jedności ludzi i narodów, która tylko przez stosowanie przykazań i pobudek chrześcijańskiej miłości korzenie zapuścić, rosnać i krzepnąć może. Ożywieni duchem i tchnieniem tej miłości, nieustannie zalecaliśmy i głosiliśmy ludom pokój; a gdy nadeszło święto Bożego Narodzenia, zdołaliśmy uzyskać choć krótkotrwały tylko pokój. A jednak w starym i nowym świecie wciąż jeszcze słyhać szcęk broni, a z ziemi, krwią przepojonej i spustoszonej woła ku niebu głos krwi bratniej.

Trwa, jak powiedzieliśmy, wszędzie jeszcze u narodów przewlekłe przesilenie gospodarcze, dające się dotkliwie we znaki szczególnie słabszym ekonomicznie: niewinnym dzieciom jakoby pierwszym i delikatnym kwiatom tego życia, niedomagającym i chorobami dotkniętym; tem więcej z powodu wzrastającego niedostatku podeszłym w wieku, którzy zmęczeni są i wyczerpani długą pielgrzymką. Dalej cierpią na duszy i ciele robotnicy i rzemieślnicy, którym brak nietylko godziwego zarobku, do którego mają prawo, ale także zatrudnienia i pracy; w ten sposób skazani są na przymusową bezczynność, skąd rodzą się różne niebezpieczeństwa i pokusy i powstają wydatki, trudności i kłopoty tak dla całego społeczeństwa, jak dla kierowników i rządzących. Istnieją jednak ludzie, którzy żerują na tej biedzie i nędzy, szukając własnej a smutnej zaiste korzyści: ci mianowicie, którzy podkopują polityczny, społeczny i religijny porządek. Pochodnię buntu i wojny podnoszą przeciw ludzkiej społeczności, przeciw najświętszej Religji, przeciw samemu wkońcu Bogu. Znamy zapewne wszyscy zgubne i szalone ich pomysły, które wszędzie wprowadzają rozstrój; a zbrodnicza ich działalność w ostatnim czasie aż nazbyt jasno wykazuje, że z całej duszy i z wszystkich sił pracują nad tem, by zdrożne swe zamiary i pomysły wszędzie przeprowadzić. Dzieje się to już dawno i bez przerwy na bezmiernych, a jakże nieszczęśliwych obszarach Rosji; dzieje się w Hiszpanji, w zjednoczonych stanach Meksyku, dzieje się w końcu w mniejszych i większych państwach Europy środkowej. Tem jaśniej dowodzi to, czego należy się lękać tam, gdzie dotrze — a dokąd, Czcigodni Bracia, nie dociera? — wpływ zbrodniczych ich hasła i zgubniejsza jeszcze ich propaganda.

A jednak aż do ostatnich czasów jeden tylko Biskup Rzymski troszczył się o to, by wykazać poważne niebezpieczeństwa, grożące chrześcijańskiej kulturze wszystkich prawie narodów, które niewątpliwie korzystają ze zgoła niezbędnych i największej czci godnych dobrodziejstw tejże chrześcijańskiej kultury. Tak samo nie mniej troskliwie palcem niejako wskazywał na główne środki zaradcze i obronne, któremi są i naczelne i prawdziwe zasady sprawiedliwości i miłości, i zasadnicze i nieśmiertelne prawdy o wartości dusz, o godności, pochodzeniu i przeznaczeniu człowieka, oraz o najwłaściwszych obowiązkach jego wobec Stwórcy, Zbawiciela, Pana i Sędziego, wobec bliźnich i innych wszelkich zagadnień. Przykazania te i nauki tylko w Kościele katolickim zupełnie uzyskać mogą wyjaśnienia, nieskażoną czystość i nieomylną interpretację. Dlatego to grabarze ładu społecznego i społeczności ludzkiej, chociaż twierdzą, że są wrogami każdej religji, a nawet Boga samego, jednak—bez Boga, przeciw Bogu! główne swe ataki bez chwili wytchnienia kierują przeciw religji katolickiej i przeciw Kościołowi; już to profanują i zohydzają wszystkie świętości, już to oczerniają i podstępnie fałszują historję i nauki, już też znieprawiają stosunki międzynarodowe i stosunki społeczne, już to w końcu systematycznie i wytrwale

gwałcą i prześladują, jak to z bólem wśród wyżej wymienionych narodów stwierdziliśmy. Na miejsce prawa i sprawiedliwych ustaw stawiają tam przemoc i swawolę; nieraz zaś tworzą i uchwalają nowe ustawy, niezgodne z duchem sprawiedliwości, które są niejako sprzymierzeńcami ich zbrodni. My zaś, podnosząc Swój głos, nietylko nie przestajemy występować w obronie prawdy, sprawiedliwości, ludzkości, oraz ocalenia i pomyślności wszystkich narodów, ale i na przyszłość występować nie ustaniemy, lecz ze wszystkich sił coraz to więcej nad tem pracować będziemy, by bronić praw Bożych i strzec wolności sumienia ludzi, powierzonych powszechnie, Naszej władzy ojcowskiej. W myśl jej wzywamy wszystkie ludy i narody, by zechciały uświadomić sobie, że gdziekolwiek przez tak liczne, tak wielkie i pożałowania godne postęпки Kościół skrycie albo otwarcie prześladowanie cierpi, gdzie owocna i skuteczna jego działalność uświęcająca, zwłaszcza wobec młodzieży, natrafia na krępujące przeszkody, że tam siłą rzeczy powstają niepowetowane straty szkodzące i duszom i ciałom i zachwianemu porządkowi społecznemu.

Zbrodniczy sposób postępowania tych wrogów Boga, wzmagający się i szerzący z dnia na dzień, zaleca i radzi Nam podejmować wytrwale to, co dla wszystkich, a nawet dla nich samych za korzystne uważamy. Wiecie dobrze, Czcigodni Bracia, że ci wywrotowcy wszelkiego porządku—rodzinnego, jak powiedzieliśmy, społecznego i politycznego—nieustannie i zawzięcie wyteżają swe siły przeciw Bogu, przeciw wszelkiej religijnej myśli, a zwłaszcza przeciw katolickiej religji i Kościołowi.

Czy nie wynika stąd jasno, że nawet oni uważają Boga i religję katolicką za najpewniejszą twierdzą i za potężną ochronę tego wszystkiego, co sami zwalczyć i zburzyć pragną?

We wszystkich niestety czasach istnieli przeciwnicy i zaprzaczący Boga, których Pismo św., chociażby na dnie serca ukrywali tę swoją nieprzyjaźń i zaprzaczenie (Ps. XIII, 1; LII, 1), niejednokrotnie nazywa głupcami i nierozumnymi. Ilekroć zaś Duch Boży widzi bezbożnych, rozmnożonych w wielorakie mnóstwo (Sap., IV, 3 n.), tylekroć ogląda, że zbrodnicze ich usiłowania i zamiary wniwecz się obracają, podczas gdy Najwyższy śmieje się z nich i rozprasza. Przecież Stwórca wszechrzeczy uzbroi na swoje pomszczenie wszelkie stworzenie i rozkaże, by cały krąg ziemi walczył przeciw szaleńcom (Sap., V, 18,21).

Czy nie przyjdzie nam tu na myśl, jak bardzo należy uważać wojnę, wypowiedzianą Bogu, a z wszystkich wojen najniegodziwszą, za początek i źródło klęsk gospodarczych i wojennych, pod których srogim uciskiem jęczą ludzie wszędzie na świecie?

W sprawie Kościoła katolickiego wiemy, że do dnia dzisiejszego wiele już wycierpiał i przewidujemy, że w przyszłości wiele jeszcze wycierpi. Toż Założyciel jego nietylko przepowiedział mu i niejako testamentem przekazał zaszczytne pierwszeństwo w prześladowaniach i uciskach, wychodzących od wrogów Boga, prawdy i cnoty, ale przygotował go także do nieustannej i chwa-

lebnej walki, której podjąć się musi przeciw mocom piekielnym i ciemnościom błędu.

Jemu jednemu, jako Oblubienicy swojej, przyobiecał Chrystus Pan, że pozostanie z nim po wszystkie dni i że bramy piekielne nigdy go nie zwyciężą. Dziewiętnaście bowiem wieków, które od czasów Odkupienia upłynęły, świadczy o prawdziwości obietnicy: ludzi zaślepionych nienawiścią i prześladowców Kościoła Chrystusowego w żadnym czasie nie zabrakło a jednak, chociaż wszystko wokoło rozpadało się w gruzy, pozostał nieskazitelny On jeden i trwa nienaruszony, spoglądając niejako radośniej i z większą nadzieją w przyszłość, chociaż w chwili obecnej dotkliwsze przechodzi utrapienia.

Mamy przedewszystkiem na myśli ową ostrożną i ukrytą, a równocześnie uporczywą i niegodną propagandę heretyków, którzy zuchwale przebiegając całą Italję, Prymatowi Naszemu podległą, i wciskają się nawet do Rzymu, siedziby i Miasta Biskupiej Naszej godności. A lubo owe słowa Chrystusa Pana „nie zwyciężą“, tu więcej, niż gdzieindziej, okażą swą moc i znaczenie, powstaje jednak większa tu zniewaga Boga, dotkliwsza szkoda dla sprawy religji i dusz zbawienia. Dlatego My sami i Czcigodni Bracia w godności biskupiej, oraz duchowieństwo i wszyscy wierni, zwłaszcza ci, którzy należą do Akcji Katolickiej, mamy ścisły obowiązek, byśmy zniewagi Bogu wyrządzone nagradzali i wznosząc niejako tamę, zapobiegli wyżej wymienionym szkodom. Zapobiegając nakoniec niebezpieczeństwu i zabiegając w modlitwie o pomoc Bożą, pracujmy gorliwie, by spadające na nas klęski odwrócić i obronić tak cenny skarb Miasta i Narodu, pozostawiony nam w spadku przez przodków, to jest wiarę i obyczaje chrześcijańskiego życia. Wspomniany zamiar dobierania sobie pomocników stoi innym korzyściom na przeszkodzie, innym też dobrom prywatnym i publicznym przynosi uszczerbek, których brzemień o tyle tylko z obowiązku na siebie bierzemy, o ile odnosi się do duchownego owego ojcostwa nad-wszystkimi, których Bóg Nam powierzył...

Rok Święty. Skoro zaś Wielki Jubileusz, niedawno ogłoszony, i miłościwe Lato, poświęcone uczczeniu Boskiego Odkupienia, do tego dąży i za pomocą łaski niebiańskiej też sprawi, że ludzie, uzyskawszy prześląganiem win swych odpuszczenie, tem gorliwiej szukać będą sprawiedliwości i do życia chrześcijańskiego wprowadzać obyczaje, dlatego mocną mamy nadzieję, że zgodnie z najgorętszem Naszem pragnieniem prześlągalny ten czas pobudzi chrześcijańskie narody i całą społeczność ludzką przedewszystkiem do ubiegania się o rzeczy nadprzyrodzone i do odrodzenia duchowego; że przyniesie dalej ulgę w gnębiących nas klęskach, a nawet, że kres im położy—co niech sprawi Bóg. Pierwszy wymieniony owoc Miłościwego Lata — wzniesienie się dusz i wzlot do rzeczy niebieskich — zrodzi się zwłaszcza z rozpamiętywania Boskiego Odkupienia, jeżeli tylko stanie we wdzięcznej pamięci wszystkich. Odkupienia tego dokonał sam Bóg, który stał się człowiekiem, wzór i nauczyciel

wszystkich cnót, przez śmierć i krew Swoją.—Drugi zaś owoc—ulgę w utrapieniach—uproszą u miłosiernego Boga dobre uczynki i zgodne modlitwy; niech one też wyblągają chociażby konieczne tylko oświecenie w naradach i konieczną zgodę na tych zjazdach, które w ciągu tego Miłościwego Lata odbywać się będą, aby plan gospodarki światowej lepiej został ułożony, aby doszło do zmniejszenia zbrojeń i uspokojenia umysłów, aby wkońcu sprawę długów wojennych pomyślnie załatwiono. Dlatego, jak sami codzień modlić się będziemy, tak wszystkich błagamy, by razem z Nami się modlili. Ku temu zaś przedewszystkiem zmierza Nasza modlitwa, ku temu, prosimy, niech zdążają błagania synów, by Bożego Odkupienia cele i Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego zamiary szczęśliwie się spełniły. One zaś domagają się usilnej pracy nad uświęceniem Naszem i waszem, Czcigodni Bracia, oraz Biskupów, duchowieństwa i całego ludu chrześcijańskiego. Podtrzymują nadzieję i ufność Naszą, że sprawa po myśli Naszej się ułoży, przeliczne a nabożne rocznice, obchodzone uroczyście albo w ubiegłym roku, albo przypadające, nie bez wyraźnego zrządzenia Opatrzności, na rok bieżący, jakoby radością świąteczną i świętymi czynnościami i przedsięwzięciami uczcić chciały wielkie szczęście Odkupienia, którem cieszyć się zamierzamy. I coraz to więcej ufność Naszą pomnaża chwalebna korona czcigodnych i błogosławionych Sług Bożych, których w ciągu Roku Świętego większymi albo największymi honorami uczymy.

Jak bowiem błogosławieni i święci ci mężowie doskonałymi i najwybrańszymi są owocami Boskiego Odrodzenia, tak niewątpliwie też będą łaskawymi i pomocnymi patronami i modły swymi uczynią modlitwy nasze skuteczniejszymi...

Z Kurji Biskupiej.

Warunki dostąpienia odpustu jubileuszowego w diecezji lubelskiej przez osoby zakonne i inne, które powstrzymuje stała przeszkoda od pielgrzymki do Rzymu.

W związku z Konstytucją Apostolską z dnia 30 stycznia 1933 roku, mocą której Ojciec św. udziela odpustu roku świętego zakonnicom i innym osobom, które powstrzymuje stała przeszkoda od pielgrzymki do Rzymu (zobacz „Wiad. Diec“, kwiecień 1933 str. 117—120) stanowią co następuje:

1-o Osoby zakonne czy świeckie, o których wspomina Konstytucja, pragnące dostąpić odpustu jubileuszowego, odbędą spowiedź, przyjmą Komunię św., pomodlą się w intencji Ojca św., t. j. o wzrost Kościoła Katolickiego, o wykorzenie błędów, o zgodę dla panujących i pokój dla całej ludzkości.

Te same osoby odwiedzą cztery razy jeden z kościołów,

a zwłaszcza niech się starają odwiedzić Kościół Dominikański w Lublinie, gdzie jest Drzewo święte, lub też kaplicę publiczną, albo półpubliczną i odmówią przy każdym nawiedzeniu: 6 Ojciec nasz, 6 Zdrowaś Marjo i 6 Chwała Ojcu.

2-o Osoby, które z przyczyn od nich niezależnych nie mogą odbyć nawiedzenia kościoła lub kaplicy np. chorzy, wyspowiadają się, przyjmą Komunię św., pomodlą się na intencję Ojca św. i odmówią 5 Ojciec nasz, 5 Zdrowaś Marjo, 5 Chwała Ojcu i 5 któryś cierpiał za nas rany.

3-o Więźniowie odbędą spowiedź, przyjmą Komunię św. pomodlą się na intencję Ojca św. i odwiedzą 4 razy kaplicę więzienną.

Jeśli i tych warunków ktoś nie mógł spełnić, może mu spowiednik inne wyznaczyć.

Zachęcamy również, osoby wyżej wymienione, do pełnienia dobrych uczynków i ofiarowania w różnych intencjach swoich prac, cierpień i bólów Jezusowi Chrystusowi.

Lublin, dnia 15.V 1933.

† Marjan Leon, Bp. Lubel.

Spis Księży mających odprawić rekolekcje 1933 r.

Aby zadość uczynić prawu kościelnemu wyrażonemu w kan. 126 zarządzamy w roku bieżącym ćwiczenia duchowne w Seminarjum Duchownym w Lublinie.

Rekolekcje rozpoczną się dn. 3 lipca r. b. o godz. 8 ej wieczorem, mają w nich wziąć udział wszyscy Księża poniżej wymienieni. Wolno jednak odbyć rekolekcje nietylko w Seminarjum naszym, ale i w domach rekolekcyjnych: np. u OO. Jezuitów we Lwowie, lub w Dziedzicach, na Jasnej Górze w Częstochowie, albo u XX. Salwatorjanów w Trzebini, lecz trzeba przedstawić Kurji świadectwo z odbytych ćwiczeń duchownych.

W innym miejscu, lub w innych warunkach odprawione rekolekcje nie będą uważane za spełnienie tego obowiązku.

Jakkolwiek nie wyznaczamy na te rekolekcje księży mających ponad sześćdziesiąt lat, przypominamy im jednak, że rekolekcje co trzy lata przynajmniej odprawiać są obowiązani.

- | | |
|---------------------|----------------------|
| 1. Baranowski J. | 14. Czajkowski Al. |
| 2. Barczuk Fr. | 15. Czemerajda J. |
| 3. Barszczewski J. | 16. Dąbrowski Józ. |
| 4. Barszczewski St. | 17. Dąbski M. |
| 5. Bednarek J. | 18. Derecki Cz. |
| 6. Biernacki A. | 19. Dziubiński P. |
| 7. Borucki Stan. | 20. Dziurzyński Fr. |
| 8. Burlewicz A. | 21. Gajewski E. |
| 9. Brzozowski Z. | 22. Galusiński St. |
| 10. Całka M. | 23. Gąsiorowski Kaz. |
| 11. Chlastawa A. | 24. Gduliński Fr. |
| 12. Cieślik J. | 25. Gołąb J. |
| 13. Ciołek St. | 26. Gostyński K. |

- | | |
|---------------------|-------------------------|
| 27. Gozdalski W. | 53. Sciegienny Fr. |
| 28. Grosz W. | 54. Sitkowski Kaz. |
| 29. Jarzyński P. | 55. Słowikowski M. |
| 30. Kalicki J. | 56. Soroka J. |
| 31. Karpiński Bol. | 57. Stachurski Ign. |
| 32. Kondrat St. | 58. Stańczak Wł. |
| 33. Kontek St. | 59. Supryn Fr. |
| 34. Kosz Cz. | 60. Surdacki Z. |
| 35. Koziejowski L. | 61. Tarkowski P. |
| 36. Kwieciński H. | 62. Tarnasiewicz W. |
| 37. Lamparski A. | 63. Terebus J. |
| 38. Lipski J. | 64. Truś J. |
| 39. Lisiński T. | 65. Tutlis Lud. |
| 40. Maj D. | 66. Tylus Fr. |
| 41. Majewski Br. | 67. Walczak J. |
| 42. Majkowski Wł. | 68. Wąsik M. |
| 43. Malawski M. | 69. Wolanin T. |
| 44. Markiewicz M. | 70. Woźniak F. |
| 45. Mastalerz J. | 71. Wysłocki J. |
| 46. Matuszyński Wł. | 72. Zalewski L. |
| 47. Mentzel Wł. | 73. Zalewski W. |
| 48. Mróz J. | 74. Zawadzki Z. |
| 49. Mulawa St. | 75. Zbieć St. |
| 50. Mysakowski St. | 76. Zenta Fr. |
| 51. Płaza M. | 77. Zieliński A. (jun.) |
| 52. Polichowski Gr. | 78. Żyszkiewicz Ign. |

Lublin, 10.V 1933 r. № 1237.

† Marjan Leon, Bp. Lubel.

Katolickie życie parafjalne.

Nadprzyrodzone życie katolickie w parafji powinno mieć swój ośrodek i źródło w kościele parafjalnym, a kierownika i dźwignię w swoim duszpasterzu. Bez tego skoncentrowania ogniska religijnego będzie tylko postępował coraz większy zanik i paraliż duchowny, na podłożu którego będzie okazja do plenięcia się sekciarstwa i dziczyzny duchownej, a obok tego coraz większego rozluźniania się poszczególnych wiernych w stosunku do Kościoła powszechnego. Dobry pasterz katolicki powinien to rozumieć, jeśli chce służyć wiernie sprawie bożej. Ale też i takie rozumienie rzeczy powinno być krzewione wśród wiernych drogą nauczania i propagandy.

Właśnie doskonałym wykładem tej prostej prawdy z dziedziny duszpasterstwa katolickiego jest List Pasterski tegoroczny J. Em. Kard. Augusta Hlonda o życiu parafjalnym. Gorąco zalecamy Duchowieństwu, aby się z nim obeznało i ułatwiło swym parafjanom zapoznanie się z nim przez odczytanie na zebraniach organizacyj katolickich.

Dla propagandy tej idei wielce się przyczynić może wydawnictwo ks. dr. Jana Bochenka, profesora seminarjum duchowne-

go w Tarnowie pod tytułem „Chrystus w parafji“. Są to czytanki w liczbie 32 o życiu parafjalnem, napisane doskonale i przystępnie dla wiernych. Niech więc Duchowieństwo skorzysta z tej książki o 270 str. objętości, będącej w cenie 3 zł. 60 gr., i w duchu jej urabia pogląd katolicki na stosunek wiernych do swego kościoła parafjalnego i swego duszpasterza, a walnie się to przyczyni do wzmożenia świadomości katolickiej i przywiązania do Kościoła.

Ma się rozumieć duszpasterz, mówiąc do swych wiernych o życiu parafjalnem katolickiem, musi i sam posiadać to zrozumienie, że jego stosunek do parafjan winien być serdeczny i ojcowski, po bożemu rozumiany. Na nic się nie przyda teoria, jeśli sam duszpasterz nie będzie budowniczym tego życia nadprzyrodzonego a raczej jego burzycielem. Dobry Pasterz ewangeliczny niech tu będzie wzorem.

Lublin, 13.V. 1933 r.

† Marjan Leon, Bp. Lubel.

Kwesta na Katolicki Uniwersytet Lubelski.

W drugi dzień Zesłania Ducha św. z woli Episkopatu Polskiego odbywa się w całej Polsce zbiórka ofiar na katolicką naszą wszechnicę. Byt jej oparty jest tylko na ofiarności publicznej, tak, jak to się też dzieje z katolickimi uniwersytetami we Francji, Holandji, Italji, w Stanach Zjednoczonych Amerykańskich. Jednomyślna ofiarność na ten cel zagranicą jast nieraz zdumiewająca, budzi ona bowiem i hojność i entuzjazm.

Niestety, u nas tego zrozumienia jeszcze brak, a jednak wszyscy katolicy powinni sobie uświadomić, że uczelnie państwowe i u nas dalekie są od ducha katolickiego, choć wrogo nie występują. Absolutna wolność nauczania publicznego ma tę złą stronę w szkołach, że nieraz jawni bezbożnicy zajmują katedry uniwersyteckie i głoszą teorie niezgodne z wiarą chrześcijańską, z których potem wyrastają takie rzeczy, jakie widzimy teraz w Rosji.

Wzywam wielebne Duchowieństwo do przeprowadzenia składki w tym roku ze szczególniejszą energją, osobiście i przez organizacje katolickie. Tegoroczna uroczystość Zesłania Ducha św. powinna przynieść Uniwersytetowi naszemu większą finansową pomoc, bo potrzeby jego są wielkie i pilne. Dzieło to związane z życiem katolickiem w narodzie musi być wszelkiemi drogami poparte tak przez księży, jak i przez katolików świeckich.

Diecezja Lubelska ma względem Uniwersytetu szczególniejsze obowiązki, bo jest na jej terenie i młodzież tutejsza najwięcej może z niej korzystać.

Lublin, 8.V 1933 r.

† Marjan Leon, Bp. Lubel.

Rekolekcje dla kapłanów na Jasnej Górze.

W roku bieżącym odbędą się na Jasnej Górze dwie serje rekolekcyj dla kapłanów pod przewodnictwem Najd. Księża Biskupów. Pierwsza serja rozpocznie się 18 lipca rano, a skończy się 21 lipca. Prowadzić je będzie JE. Ks. Biskup Komar. Drugiej serji rekolekcyj, od 8 sierpnia rano do 11 sierpnia, przewodniczyć będzie JE. Ks. Biskup Jasiński.

Zgłoszenia kierować należy do O. Przeora Klasztoru Jasno-górskiego.

Rekolekcje.

W domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie (ul. Dunin-Borkowskich 11) odbędą się rekolekcje:

Dla kapłanów.

1)	początek	3 lipca	godz. 19,	zakończenie	7 lipca rano.
2)	"	7 sierpnia	" 19,	"	11 sierp. "
3)	"	28 "	" 19,	"	1 wrześ. "
4)	"	11 września	" 19,	"	15 " "
5)	"	16 października	" 19,	"	20 paźdz. "
6)	"	20 listopada	" 19,	"	24 listop. "
7)	"	11 grudnia	" 19,	"	15 grud. "

Dla PP. Organistów.

1)	początek	10 lipca	g. 19,	zakończenie	14 lipca rano.
2)	"	25 września	" 19,	"	29 września "

Dla Maturzystów.

Początek 25 czerwca, godz. 19, zakończenie 29 czerwca rano.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Przeniesieni Proboszczowie:

- Ks. Wojciech Bojarczuk z Grabowca do Zakrzówka.
- Ks. Józef Czarnecki z Czernięcina do Grabowca.
- Ks. Stanisław Grzebalski z Borowicy do Czernięcina.
- Ks. Ludwik Olechowski z Olchowca do Borowicy.
- Ks. kan. Walenty Goliński z Łabuń do Lubartowa.

Mianowani Proboszczami:

- Ks. Feliks Frank proboszczem w Klementowicach.
- Ks. Paweł Jarzyński wikar. z Chełma (par. Rozesł. Ap.) do Olchowca.

Ks. Eugenjusz Stańczak, prokurator Sem. Duch. w Lublinie do Łańcuchowa.

Przeniesieni wikariusze:

Ks. Tadeusz Boguta z Klementowic do Chełma (par. Rozesł. Ap.)
 Ks. Władysław Jędruszak z Krasnegostawu na prokuratora Seminarjum Duch. i kapelana więzienia w Lublinie.

Zmarli:

Ks. kan. Michał Zawisza, Dziekan i Proboszcz parafji Lubartów.
 Ks. Andrzej Jakubiec, proboszcz parafji Łańcuchów.

Akcja Katolicka.

Diecezjalny Zjazd Duchowieństwa.

W dniu 27 kwietnia b. r. odbył się zjazd duchowieństwa naszej diecezji. Przybyło na zjazd 90 kapłanów z J. E. Ks. Biskupem Marjanem Fulmanem na czele. Wzięły również w nim udział panie ze Stowarzyszenia Kobiet Katolickich: p. Zamoyska z Warszawy, p. M. Starnawska i p. J. Modrzewska z Lublina.

Obrady rozpoczęły się modlitwą i przemówieniem J. E. Ks. Biskupa, który zaznaczył, że w diecezji naszej Akcja Katolicka zawsze jest na porządku dziennym, że dużo już o niej mówiono, pewien dorobek już mamy, ale jeszcze należy ją omawiać, by raźniej i skuteczniej można było zakładać organizacje z tej dziedziny.

Na przewodniczącego zebrania zaprosił Pasterz ks. prałata Scipiona del Campo, na sekretarza ks. kan. E. Jankowskiego, do prezydjum rektora seminarjum ks. kan. Piotra Stopniaka.

Referat p. Zofji Zamoyskiej. O stowarzyszeniach kobiet katolickich mówiła p. Zamoyska z Warszawy. Prelegentka omówiła stan rzeczy przed założeniem stowarzyszenia, po założeniu, życie zarządu, współpracę świeckich z hierarchją.

Mówiąc o projekcie założenia stowarzyszenia, prelegentka zauważyła, że należy zdać sobie sprawę z celu organizacji i środków do celu. Nie można zaczynać od zarzutu, ot, jeszcze jedno stowarzyszenie więcej. Również niewolno z góry przesądzać: tutaj nic nie da się zrobić, a tam wszystko się zrobi. Niema bowiem parafij tylko złych i tylko dobrych. Doświadczenie tak samo mówi, że tam, gdzie zdawało się że nic nie można zrobić, dużo zrobiono, a tam, gdzie wszystko rzekomo można było zrobić, nic nie zrobiono.

By stowarzyszenie powstało, a zwłaszcza dobrze rozwijało się, nie trzeba liczyć tylko na przelotne siły, potrzeba mieć pracowników na miejscu. Przyjazdy prelegentów z centrum są ważne, ale one nie zastąpią systematycznej pracy na miejscu, tembardziej, że prelegenci przygodni często nie znają warunków danej miejscowości, ani też usposobienia i zainteresowań swoich słuchaczy. A znajomość terenu jest nieodzowna w pracy A. K. (I tutaj prelegentka dużo mówiła o potrzebie i użyteczności ankiety).

Po przygotowaniu i przeprowadzeniu prac wstępnych zakłada się stowarzyszenie. Wskazaną jest rzeczą i np. w archidiecezji warszawskiej to się praktykuje, że pierwszy zarząd jest mianowany przez ks. proboszcza. A to choć może nie jest formalne, jest jednak praktyczne, gdyż członkowie nowej organizacji jeszcze się nie znają. Po pewnym czasie powinny odbyć się wybory do Zarządu.

Powstałe stowarzyszenie ma nie tylko brać od swoich członkin, ale również im dawać. Podawanie to ma uwzględnić wyrabianie członkiń, kształcenie ich charakteru, wskazywanie na prawa i obowiązki. W szeregu zainteresowań mają być sprawy religijne, społeczne, higieny nawet ekonomiczne, co już się praktykuje w Wilnie w Kole Gospodyń. Ze swej strony członkinie stowarzyszenia będą brały udział w akcji charytatywnej, w organizacjach dziecięcych, w przedszkolach w dożywianiu dzieci i innych podobnych imprezach. Apostolat przez przykład obowiązuje całe stowarzyszenie i jednostki.

W sprawie współpracy świeckich z hierarchją prelegentka mówi o pewnych niedowierzaniach wzajemnych i wyraża pragnienie, by hierarchja obdarzała większą ufnością świeckich, a ich roli nie sprowadzała tylko do wykonywania zamierzonego, ale pozwoliła i na pewne projekty. Bowiem tylko przez odpowiedzialność człowiek się wyrabia.

Referat ks. dra Z. Surdackiego. Ks. dyr. Surdacki omówił wszechstronnie organizację mężów katolickich.

Dyskusja. Po referatach miała miejsce krótka dyskusja, w której zwrócono uwagę na pewne szczegóły.

Wnioski. Kościół, nawołując do Akcji Katolickiej, daje świeckim katolikom udział w tem samym apostolstwie, które jest najwyższem zadaniem i treścią życia kapłanów.

W dziedzinie apostolstwa, należącego dotąd wyłącznie do zadań duchowieństwa, pojawia się nowy czynnik, powołany do życia przez kościół, apostolstwo katolików świeckich, jako czynnik współrzędny, oficjalny.

Nie jest to dowolne apostolstwo gorących dusz, które w każdej epoce kościoła dopomagały organizacji kościelnej w pracy nad zdobywaniem dusz, lecz zorganizowana, łączna czynność katolików świeckich, pozostająca pod wodzą biskupów, tak samo, jak praca duchowieństwa.

Katolicy świeccy nie mają chodzić luzem „Vae soli“.

Zbiorowa praca potęguje wartość i skuteczność pracy jednostek. Chrystus zbiorowej pracy szczególnie obiecuje łaski. Stąd łączyć się mają ku łatwiejszemu podtrzymaniu w sobie ducha, ku skuteczniejszej pracy.

Udział świeckich w apostolstwie kościoła, dotąd dowolny i prywatny, zamienił się w oficjalny, powszechny i obowiązkowy, przybrał formy zorganizowanego współpracownictwa.

Świeccy odtąd mają obowiązek zabrania się do pracy apostołskiej, na nas spada obowiązek umiejętnego i mądrego korzy-

stania z przygotowanej przez kościół współpracy świeckich.

Zadaniem naszym nadać konkretne formy organizacyjne i konkretne formy pracy Akcji Katolickiej.

Konkretnymi formami organizacyjnymi będzie powołanie do życia organizacji starszych to znaczy: Katolickich Stowarzyszeń Polek i Katolickich Stowarzyszeń Mężczyzn.

Nie może być w diecezji naszej parafji, któraby tych organizacji nie posiadała.

Konkretnymi formami pracy będą dwa kierunki — *uświadczenia i czynu.*

Uwzględniając potrzeby lokalne parafji praca Stowarzyszeń prowadzona ma być w ścisłej łączności z Diecezjalnym Instytutem Akcji Katolickiej, zostającym pod bezpośrednim nadzorem i kierownictwem Najdostojniejszego Arcypasterza J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza.

W Jego rękach są losy dusz całej diecezji i nasze sprawy katolickie.

On nam służyć będzie pomocą, wskazówkami i radami.

My zaś ze swej strony musimy spełniać swoje zadanie.

1) Pierwszem zadaniem jest wytrzymać i gorąca modlitwa o apostołów świeckich, byśmy mogli wyrobić w nich ducha Apostolskiego.

Akcja Katolicka przecież nie jest jakimś zewnętrznym społecznictwem, jakąś „robotą społeczną“, jedną z wielu, ale służbą Chrystusową i dla Chrystusa.

Bez Bożej pomocy, bez wyblągania u Boga sił dla siebie w tej pracy, nic nie zdziałamy.

Nic przeto dziwnego, że włoścacy katolicy, członkowie Akcji Katolickiej mówią:

„Akcję katolicką robi się na kolanach“.

Wiemy ile się namodlił Chrystus Pan za swoich Apostołów, ile św. Paweł za swoich współbraci w działalności apostolskiej.

2) Drugie zadanie — to coraz lepsze i głębsze rozumienie celów i zadań Akcji Katolickiej.

3) Wreszcie trzecie zadanie—to znajomość, z każdym rokiem coraz lepsza i gruntowniejsza, zasad pracy w Stowarzyszeniach.

Musimy zdobyć sobie należytą wiedzę o tem, dlaczego Stowarzyszenie powołuje, kiedy Stowarzyszenie poprawnie pracuje, a kiedy źle, jak należy wyrabiać członków, aby z nich wytworzyć zastęp dzielnych katolików i Polaków w służbie Kościoła i Ojczyzny.

Wiedzieć musimy, że trzy dziedziny w Stowarzyszeniach jednocześnie i równomiernie powinny się rozwijać

1) czysto organizacyjna,

2) wyrobienia religijnego, moralnego i społecznego członków

3) czyn — apostołstwo.

Chrystus Pan podczas swego trzyletniego życia publicznego,

właśnie pouczył nas, że apostołów się nie improwizuje, lecz wyrabia z planem — powoli ale wytrwale.

Przemówienie Pasterza i zakończenie. Na zakończenie obrad przemówił J. E. Ks. Biskup, wyrażając radość z odbytej pracy, podkreślając, że w czasach demokratycznych pracownikami w kościele również mają być masy, a które ma wprowadzić i przygotować Akcja Katolicka.

Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy a Organizacje Kościelne.

Odpusty w Roku Jubileuszowym.

Jubileusz — słowo to pochodzi od hebrajskiego *Jobel* — dosłownie oznacza *rog barani*, trąbienie na rogu baranem, którem obwieszczano nadchodzący rok jubileuszowy.

W Starym Testamencie mamy wyraźny nakaz Pana Boga przez Mojżesza, aby po upływie siedmiu tygodni lat — po latach 49 — obchodzono pięćdziesiąty rok bardzo uroczyście. (Lev. 25, 8—10). Każdy więc rok pięćdziesiąty był rokiem jubileuszowym — rokiem łaski i miłosierdzia. W tym bowiem roku: niewolnik otrzymywał wolność, dłużnik dostępował odpuszczenia długów, wywłaszczony mógł wrócić do swojej ojcowizny.

W Kościele rok jubileuszowy daje ludziom większe i bezcenne dobrodziejstwa: bo oto niewolnik grzechu może zyskać wolność, dłużnik sprawiedliwości bożej może dostąpić darowania kar doczesnych, należnych za grzechy — wywłaszczony z dziedzictwa Bożego — może wrócić do Ojca Niebieskiego.

Jubileusz może być *zwyczajny* — czyli *większy* — obchodzony co 25 lat czyli cztery razy w jednym wieku i *nadzwyczajny* czyli *mniejszy*, który ogłasza papież z okazji nadzwyczajnych wydarzeń.

Rok jubileuszowy *zwyczajny* czyli *większy* obchodzi się najpierw w Rzymie, a w następnym roku dopiero udzielony jest dla całego świata katolickiego.

Nadzwyczajny rok jubileuszowy czyli *mniejszy* obchodzony bywa jednocześnie i w Rzymie i na całym świecie.

Obecnie, od 2 kwietnia b. r. do 2 kwietnia następnego roku, mamy nadzwyczajny Rok Jubileuszowy z racji Rocznicy Odkupienia rodzaju ludzkiego.

Mamy Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy ale nie Mniejszy, ale Wielki Jubileusz. Wobec tego obchodzi się ten Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy najpierw w Rzymie, a później będzie ogłoszony dla całego świata katolickiego.

Dlatego też wszystkie odpusty dla żywych są wstrzymane. Nie znaczy to, jakoby odpustów żadnych nie można zyskiwać — owszem każdy członek organizacji kościelnej — każdy wierny może zyskiwać odpusty, *ale musi je ofiarować za dusze zmarłych*.

Dla żyjących pozostawione są odpusty: 1) odpust zupełny na godzinę śmierci, — 2) odpust za udział w nabożeństwie czterdziestogodzinnem, — 3) odpust za Anioł Pański, — 4) odpusty za

towarzystwie ze świecą zapaloną kapłanowi, niosącemu Najśw. Sakrament do chorych, — 5) odpusty, udzielone przez legatów apostolskich, nuncjuszów, arcybiskupów i biskupów po nabożeństwach pontyfikalnych.

W praktyce—w życiu parafjalnym u nas nie ma takich wypadków, aby lud z zapalonymi świecami towarzyszył *przez całą drogę* kapłanowi, niosącemu Najświętszy Sakrament—dlatego tutaj nie będę wymieniał jakie są odpusty za tę czynność i jakie trzeba spełnić warunki. Również nie częste są te wypadki, aby na parafjach ksiądz biskup udzielał uroczystie odpustu—dlatego i tej sprawy nie poruszę.

1) Odpust zupełny na godzinę śmierci można zyskać albo *samemu* bez kapłana, albo *kapłan* nam go udzieli.

Do pozyskania odpustu zupełnego na godzinę śmierci *bez pośrednictwa kapłana* potrzeba.

a) by chory był po spowiedzi i Komunii św., a jeżeli to byłoby niemożliwe, to musi wzbudzić żal doskonały za grzechy, wezwać Imię Jezus, o ile możliwości ustami, względnie myślą i przyjąć, z poddaniem się woli Bożej—bez szemrania, śmierć,

b) trzeba mieć przywilej zyskania odpustu zupełnego na godzinę śmierci bez pośrednictwa kapłana. *Każdy wierny, który należy do jakiegokolwiek organizacji kościelnej, aprobowanej przez Stolicę Apostolską posiada powyższy przywilej.* Również każdy wierny, który posiada u siebie czy krzyżyk, czy krucyfiks, czy medalik, czy różaniec, czy koronkę—na które to rzeczy nałożony jest odpust papieski — może zyskać sam odpust zupełny na godzinę śmierci.

O odpuście zupełnym na godzinę śmierci udzielanym przez kapłana, to tutaj wspomnę, że wszyscy kapłani mogą udzielać tego odpustu na podstawie kanonu 468 § 2.

2) Anioł Pański.

Anioł Pański zwiastował Pannie Marji,
I poczęła z Ducha Świętego.

Zdrowaś Marja...

Oto ja służebnica Pańska,
Niech mi się stanie według słowa Twego.

Zdrowaś Marja...

A słowo stało się Ciałem,
I mieszkało między nami.

Zdrowaś Marja...

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko,

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się.

Łaskę Twoją, prosimy Cię, Panie...

W okresie wielkanocnym.

Królowo nieba wesel się, Alleluja,
Albowiem, któregoś w żywocie Twym mosić zasłużyła,
Alleluja.

Zmartwychwstał, jako powiedział, Alleluja,
Módl się za nami do Boga, Alleluja.

V. Raduj się i wesel o Panno Maryjo, Alleluja,
R. Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.

Módlmy się.

Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twego...

Tak jak ten wzór wskazuje należy odmawiać „Anioł Pański“.

Wersetu i modlitwy—jeżeli kto nie może nauczyć się namięć lub nie może odczytywać—może nie odmawiać—jednak zamiast tego musi odmówić *5 Zdrowaś*, (Racc. 132).

„Anioł Pański“ — *o ile to możliwe* należy odmawiać klęcząc i na głos dzwonka i dopiero wtedy zyskuje się odpusty. Jednak niemożliwość spełnienia powyższych warunków—nie przeszkadza w uzyskaniu odpustu.

Za odmawianie „Anioł Pański“ zyskuje się *100 dni odpustu*, jeżeli przynajmniej dwa razy dziennie odmawia się tą piękną modlitwę. Jeżeli ta pobożna praktyka spełniona będzie codziennie, to raz na miesiąc, w dowolnie obranym dniu można zyskać *odpust zupełny* pod warunkiem Spowiedzi, Komunii Św. i modlitwy na intencje Ojca Św.

3) Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu podczas czterdziestogodzinnego nabożeństwa.

Na podstawie orzeczenia Piusa X z 22 stycznia 1914 roku Czterdziestogodzinne nabożeństwo można odprawiać albo przez trzy doby bez przerwy, albo z przerwaniem nocy.

Podczas Czterdziestogodzinnego nabożeństwa każdy wierny *raz w ciągu trzech dni*, za nawiedzenie Najświętszego Sakramentu może zyskać *odpust zupełny*, jeżeli odprawi Spowiedź Św. przyjmie Komunię Św. i pomodli się na intencje Ojca Św.

Zaś za każdorazowe nawiedzenie Najświętszego Sakramentu podczas Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa zyskuje się *odpust cząstkowy 10 lat i tyluż kwadragen*; do tego trzeba mieć stan łaski. (Pius X 22 stycznia 1914 r. A. A. S. VI, 74 Coll. n. 74).

Ks. E. Kołszut.

Czy w roku jubileuszowym można tercjarzom udzielać Absolucji Generalnej?

By na to pytanie dać należytą odpowiedź, nie od rzeczy będzie przytoczyć z konstytucji Apostolskiej „Nullo non tempore“ z dnia 30 stycznia 1933 roku co następuje:

„Ceteras omnes indulgentias plenarias et partiales... decernimus, per totum Annum Sanctum, nusquam terrarum vivis 'prodesse, sed tantummodo vita functis“, a więc i odpust przywiązany do Absolucji Generalnej, czy do Błogosławieństwa Papieskiego czy za uczestnictwo w zebraniu miesięcznym, może być aplikowany tylko duszom zmarłych.

W miesięczniku „Periodica de re morali, canonica, liturgica (Romae Aprilis (1933) M. Fabregas T. J. w art. Jubilaeum anni sancti 1933-34 na str. 76 wylicza odpusty, które można zyskać w jubileuszowym roku:

1. Omnes quae animabus purgatorii sint applicabiles dummodo iis applicentur, a więc w mocy pozostają odpusty przywiązane do Absolucji Generalnej.

10. Omnes indulgentiae quae non sunt omnibus fidelibus propositae, sed quibusdam Institutis, Ordinibus vel Congregationibus religiosis, coetibus, vel personis ex indultis perpetuis concessae sunt (S. Poen. Monitum XVI).

„Odpusty udzielone odmawiającym koronki bractewne, jako właściwe nie wszystkim wiernym, ale tym poszczególnym jednostkom należącym do Bractwa, odpusty przywiązane do modlitw „Sacrosanctae“ albo „Obsecro Te“ jako przeznaczone specjalnie dla duchowieństwa, też mogą być zyskiwane w roku jubileuszowym, i również odpusty przywiązane do Absolucji Generalnej, Błogosławieństwa Papieskiego i za uczestnictwo w zebraniach miesięcznych (Vermersch S. J. pg. 97)“.

W myśl powyżej przytoczonych cytatał P. T. Księża mogą udzielać tercjarzom absolucji, a także będą mogli tercjjarze zyskać odpust Porcjunkuli.

Fr. Viator a Majówka,

Warszawskiej Prowincji OO. Kapucynów,
na okręg Lubelski komisarz do spraw
3 zakonu.

W sprawie artykułu „Organizacja współczesnego duszpasterstwa“.

W marcowym numerze „Wiad. Diec.“ umieszczono artykuł ks H. Wiśniewskiego w sprawie praktycznego przeprowadzenia pracy Akcji Kat. w parafji przy pomocy konfratrów z dekanatu. Ponieważ sprawy poruszone w artykule „Organizacja współczesnego duszpasterstwa“ są niezmiernej wagi w czasach dzisiejszych, myślałem przeto, że rozwinie się na ten temat dyskusja na ła-

mach „Wiad. Diec.“ i na konferencjach dekanalnych, jednak jakoś cicho, jakiś brak zainteresowania.

Aby sprawę wreszcie ruszyć z miejsca, a nie narzekać, że praca na parafii dzisiaj jest trudna, spróbujmy ją zacząć. Dlatego proponuję, aby najbliższe zebrania dekanalne poświęcono między innymi przeczytaniu i przedyskutowaniu wspomnianego artykułu, a może znalazłoby się rozwiązanie na brak ludzi do pracy. Poczynaniami prosimy dzielić się z innymi dekanatami na łamach „Wiad. Diec.“.

Z.

In re gravi.

Powszechnie wiadomo, że obecny kryzys ekonomiczny ma głębsze przyczyny, opiera się bowiem na kryzysie duszy ludzkiej. Ludzkość zbyt daleko odeszła od zasad Chrystusowych. Ten kryzys duchowy wszyscy głębiej myślący widzą, a najwięcej poznajemy my duszpasterze, kiedy widzimy, że dzisiejszy człowiek jest inny, niż dawniejszy, że brak temu człowiekowi głębszych podstaw życiowych i brak poszanowania wszelkiego autorytetu. Egoizm i indywidualizm w najgorszym sensie rozwinął się niebywale. Ten kryzys duchowy objawia się szczególnie w życiu małżeńskim, gdzie zauważa się brak poświęcenia i złożenia ofiary na ołtarzu rodziny, Kościoła i Państwa ze swych zachcianek, gdzie często idzie się wbrew swojej religii.

W czasach dzisiejszych, jak wspomniano, aż nadto widać te niedomagania psychiki ludzkiej. Byle powód wystarcza, aby wszcząć sprawę o unieważnienie małżeństwa, a jak pospolicie mówią, aby uzyskać „rozwód“. Chociaż niejednokrotnie słyszą słowa: Co Bóg złączył—człowiek niech się nie waży rozłączać, i widzą, że w Kościele katolickim nie może być mowy o rozwodach, a jednak idą wbrew nauce Jezusowej. Bo tym słabym duszom pomagają niecni adwokaci i wogóle różni źli ludzie, którzy mając na uwadze tylko zysk własny, a nie dobro duszy ludzkiej, szukają w całym dziury, aby dany związek małżeński rozbić. Najbardziej godnem napiętnowania jest to, że do tej roboty przyczyniają się niektórzy duszpasterze, litując się niepotrzebnie nad „nieszczęściem“ danego małżonka, radzą zwrócić się o poradę do adwokata od spraw małżeńskich, (których tyle się namnożyło) ten ostatni nie myśli o tem, aby strony pogodzić, ale przeciwnie istniejące nieporozumienia faktyczne czy urojone pogłębić. Tymczasem duszpasterz według Serca Bożego powinien użyć wszelkich wysiłków, aby strony pogodzić, doradzić, upomnieć i modlić się o ich upamiętanie, a można być przekonanym, że w taki sposób powoli uleczy się te chore dusze, bo to jest najważniejszy powód owych skarg sądowych. Niestety, niektórzy proboszczowie zdobyli sobie smutną reklamę, że z ich parafii najczęściej jest procesów w sądzie biskupim o unieważnienie małżeństwa. Naszczęście są to tylko jednostki. Że prawdziwy duszpasterz może dużo dopomóc do uzdrowienia omawianych stosun-

ków, mówi nam doświadczenie gorliwych księży. Również baczniejszą uwagę należy zwrócić na egzamin przedślubny, nie wystarczy tylko przyjąć na zapowiedzi. Należy również się starać o poznanie swych parafjan i ich warunków życiowych.

X. J. J.

Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Z woli Najd. Episkopatu Polski, jako opiekuna i właściciela Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, drugie święto Zesłania Ducha Św. zostało naznaczone jako „dzień uniwersytecki“. Od trzech lat Uniwersytet rozwija przed tym dniem propagandę, aby uświadomić jaknajszerszy ogół społeczeństwa w Polsce o znaczeniu i potrzebie Katolickiego Uniwersytetu. We wszystkich krajach, które posiadają uniwersytety katolickie, istnieje dzień uniwersytecki, wyznaczony również przez Episkopat miejscowy i w tym dniu zbierane są składki na utrzymanie uczelni. Zbiórka publiczna z dnia uniwersyteckiego daje w niektórych krajach tak poważne wyniki, że nie tylko na cały rok są zaspokojone konieczne potrzeby uniwersytetu, ale uczelnia posiada odpowiednie fundusze na rozwój pracy naukowej, uskutecznianie licznych i bogatych wydawnictw i t. d. Pierwszeństwo w tym względzie zdobyły Włochy ze swoją ofiarnością dla Uniwersytetu Katolickiego w Medjolanie.

Wyniki zbiórki na Katolicki Uniwersytet Lubelski z ubiegłych trzech lat są bardzo nikłe, nie wyrównały nawet kosztów utrzymania na okres jednego miesiąca. Apelowaliśmy w ubiegłych latach tylko o dwa grosze od osoby w stosunku rocznym, niestety nie otrzymaliśmy nawet jednej piątej grosza. W roku obecnym dla ożywienia zbiórki Uniwersytet wystarał się u Władz państwowych o zbiórkę publiczną w całym kraju. Niezależnie więc od tacki kościelnej z dnia 5 czerwca, czyli drugiego święta Zesłania Ducha Św., która zostanie przeznaczona na Uniwersytet, będzie urządzona zbiórka publiczna w niedzielę dnia 18 czerwca. Pomoc w tej zbiórce przyrzekły Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (SMP). Do Sekretarjatów Gen. SMP. zostaną wysłane ulotki z dość obszernym tekstem o znaczeniu Uniwersytetu Katolickiego do rozdawania P. T. Publiczności.

Z okazji tych zbiórek pragniemy poświęcić słów kilka Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu. Wiel. Duchowieństwo zna Uniwersytet Katolicki, zna go również znaczna część Intelligencji katolickiej w Polsce; tysiące osób brało udział w zjazdach, w różnych zebraniach, odczytach i t. p. urządzanych przez Uniwersytet. Nie mamy więc potrzeby powtarzania ciągle dat, historii i t. d. Wypada nam tylko nadmienić, że od końca 1918 r., to jest od założenia, Uniwersytet ciągle się rozwija tak w zakresie uzyskiwania praw, zarówno jak i w materialnym. Obydwa Wydziały kościelne t. j. Teologiczny i Prawa kanonicznego posiadają pełne prawa z nadaniem stopni aż do doktoratu włącznie. Dwa

Wydziały świeckie t. j. Prawa i nauk ekon.-społecznych oraz Humanistyczny (tylko te dwa Uniwersytet posiada) dzięki utworzonym Komisjom Egzaminacyjnym, nadają stopnie, pierwszy: magistra, a drugi—dyplom równający się magisterjum w zakresie nauczycielskim. W tym roku Minister Jedrzejewicz rozporządzeniem z dnia 9 maja r. b. prawnemu wydziałowi Uniwersytetu Lubelskiego przyznał prawo udzielania stopni magistra praw i magistra nauk społeczno-ekonomicznych, a wydziałowi humanistycznemu prawo udzielania stopnia magistra filozofji w zakresie nauk filozoficznych, filologii polskiej, filologii klasycznej, filologii francuskiej, historii i pedagogiki. Rozporządzeniem zaś z dnia 10 maja b. r. p. Minister zatwierdził Komisje egzaminacyjne, złożone wyłącznie z profesorów wykładających na obu wydziałach.

Rozporządzenie to ma znaczenie przełomowe, gdyż po raz pierwszy Katolicki Uniwersytet Lubelski wyda pod koniec roku akademickiego bieżącego dyplomy własne, z podpisami własnych władz akademickich.

Dzięki tym uprawnieniom liczba młodzieży, tylko na wydziałach świeckich już w roku ubiegłym przekroczyła 800. W obecnym, pomimo spadku liczby na innych Uniwersytetach, u nas się nieco powiększyła, a teraz jeszcze bardziej zwiększać się będzie.

Gdy chodzi o rozwój naukowy, Uniwersytet może się wykazać bardzo pięknymi zdobyczami. Biblioteka np., która miała bardzo skromne początki dzisiaj liczy około 120.000 tomów. W budowę nowych gmachów, oraz inwestycje włożono zgórą milion zł. Obok gmachu, w którym się mieści, posiada piękny i obszerny dwupiętrowy dom w mieście, tudzież utworzona jest wielka na rzecz Uniwersytetu Fundacja Potulicka w pow. bydgoskim. Ta ostatnia, na skutek wielkiego kryzysu w rolnictwie i spłaty legatów pozostawionych przez ś. p. Fundatorkę hr. Anielę Potulicką, obecnie nie może okazać takiej pomocy materialnej, któraby zaspokoila potrzeby Uniwersytetu.

Uniwersytet opiera swój byt nieomal wyłącznie na dotacjach miesięcznych, udzielanych łaskawie przez Najd. Księży Biskupów. Dotacje, które miały wynosić $1\frac{1}{3}$ grosza w stosunku rocznym od liczby mieszkańców katolików w danej diecezji, od kilku lat nie wpływają od kilku diecezji. Kilka diecezji (w tej chwili cztery całkowicie a dwie częściowo) wstrzymało się od płacenia składek miesięcznych. Ze skarbu państwa Uniwersytet otrzymywał blisko 10% budżetu rocznego w postaci zapomogi. Od roku 1930 ta zapomoga na skutek zmniejszenia wydatków przewidzianych budżetem, została wstrzymana. Uniwersytet znalazł się przeto w bardzo ciężkiem położeniu. Pomimo to nie możemy przerwać rozpoczętej i tak pięknie rozwijającej się pracy w Odrodzonej Ojczyźnie. Kościół katolicki w Polsce musi się troszczyć o inteligencję, musi ją urabiać, kształcić, formować, musi jej dać do ręki broń, środki, aby nietylko sama była prawdziwie katolicką, ale tą katolickością promieniowała, oddziaływała na środowisko, na otoczenie, wśród którego przebywa, rozwija swą działalność.

Jest wprost nie do pomyślenia, mówi prof. Foerster, żeby Kościół wobec warstw inteligencji nie rozwinął swej propagandy, żeby miał zrozumiały, przystępny język dla jednego syna, dla ludu, którym potrafi doń przemówić, a nie mógł znaleźć języka zrozumiałego dla drugiego syna, dla inteligencji. Ten język może znaleźć na uniwersytetach katolickich przez kształcenie w duchu katolickim.

Dopomóżmy Katol. Uniwersytetowi Lubelskiemu*).

(—) Ks. J. Kruszyński.

Największa część Drzewa Krzyża Świętego w Lublinie.

„Pragniemy również, aby te miejscowości, które przechowują osobliwe pamiątki Męki Pańskiej, w okresie roku jubileuszowego otoczone były szczególnem nabożeństwem”. (Słowa Piusa XI z listu, którym ogłasza Nadzwyczajne Lato Miłościwe z racji Dziewiętnastu Stuleci odkupienia rodzaju ludzkiego).

Najbardziej cenną relikwią, pamiątką Męki Pańskiej jest Drzewo Krzyża Świętego, na którem stało się nam zbawienie.

Nos autem gloriari oportet in Cruce Domini Nostri Jesu Christi. (Missale Romanum).

My Polacy powinniśmy się szczyścić, chwalić się, że w Lublinie w kościele po Dominikańskim pod wezwaniem Św. Stanisława B. M. znajduje się Największa Część Drzewa Krzyża Świętego.

To wyraźnie i dobitnie stwierdza Długosz w „Liber Beneficiorum”—temi słowy: *„Notandum, quod monasterium Sancti Stanislai in Lublin ordinis praedicatorum habet tam notabilem portionem ligni Dominici latam et obrotundam, quod nec Roma nec Hierusalem nec Constantinopolis nec Parisium, nec Aquisgram, nec quaecumque alia civitas in orbe catholico tantae quantitatis massam de ligno Dominico habere dinoscitur, quae in eodem monasterio Sancti Stanislai Lublinensi conditur, et a Christi fidelibus suppliciter adoratur, per quod etiam clementia divina plurima ostendit miracula et prodigia, in sanatione langvidorum”.* (Liber Beneficiorum J. Długosz t. III str. 460).

Również nie inaczej, a tak samo potwierdza tę opinię Ojciec Ruszel-Dominikanin tak —

„Między wszystkimi Królestwami świata najszcześniejsza jest w tym Korona Polska, iż tak przezacna y wielka Część Drzewa Krzyża Świętego od Zbawiciela Swego jest opatrzona, iakiey większey w Chrześcijaństwie nigdziez się nie znaiduye...

... Oprócz tedy tey przezacney części Drzewa Krzyża Świętego, które jest w Lublinie, na wielu inszych mieyscach, jest go też potro-

*) Rachunek: Uniwersytet Lubelski, P. K. O. 39.712.

szę, osobliwie na Łysej Górze w Kościele Ojców Benedyktynów w Diecezji Krakowskiej". (*Księga Trzecia o Cudach Wielkich, tej Części Drzewa Krzyża Świętego Chrystusowego*, która się w Koronie Polskiej w Mieście Lublinie, w kościele Świętego Stanisława Męczennika u Ojców Zakonu kaznodziejskiego, cudownie znajduje, które to Cuda za staraniem X. Pawła Ruszła, S. T. M. Promotora tego Krzyża Św. Lubelskiego do wiadomości wszystkim się podaje. W Lublinie, w Drukarni Jana Wieczorkiewicza, I. K. M. Typ. Roku Pańskiego, 1656. *Druga Księga—O Skarbie nigdy nieprzebranym—Część pierwsza, Rozdział IX str. 32*).

Niektórzy z autorów, pisząc o Drzewie Krzyża Świętego w Lublinie, to mniemanie historyczne, że Polska posiada największą część Drzewa Krzyża Świętego, starają się osłabić, twierdząc, że nawet ks. Dębiński zaznacza, że większa część tego Drzewa od lubelskiej znajduje się w Brukseli, a my stanowczo twierdzimy, że i Rzym i Ragusa i Wenecja są pod tym względem szczęśliwsze od naszego grodu; relikwja bowiem nasza, umyślnie przez nas zmierzona w listopadzie 1894 r., wynosi mniej więcej: słupek podłużny 31,1 centymetrów; poprzecznicą 31,1 centymetrów; grubość 2,2 centymetrów; szerokość ramion 8,1 centym.; czyli cała relikwja nasza wynosi 964 sześciennych centym. albo 72,6 sześcienn. cali.

Mówimy „mniej więcej wynosi“, gdyż cała powierzchnia naszej części nie jest równa i gładka, lecz jakby toporem ciosana, a stąd drzewo to w jednym miejscu jest grubsze, a w drugim cieńsze; szerokość i długość również nie wszędzie są jednakowe, a w skutek tego wymierzyć ściśle jego wielkość jest rzeczą bardzo trudną, to też tutaj wskazaliśmy cyfrę przeciętną, jaka nam po dokonaniu kilku pomiarów w rozmaitych miejscach wypadła. (*Przegląd Katolicki Rok 1895 Drzewo Krzyża Św. w kościele Ś. Stanisława w Lublinie, ks. Karol Dębiński str. 532 i 533*)

Muszę tu zaznaczyć, że autor w wywodach swoich, że nie w Polsce—w Lublinie znajduje się największa część Drzewa Krzyża Świętego, nie podaje wymiarów Drzewa Krzyża Świętego w Brukseli, Rzymie, Raguzie i Wenecji, wobec tego nie można bez wymiaru obalać twierdzenia historycznego Długosza, że kościół Św. Stanisława w Lublinie posiada Największą część Drzewa Krzyża Świętego.

Zresztą sam autor siebie pobija własnymi słowami „W każdym razie zakaz ten Fonseli (zakaz dzielenia Drzewa Krzyża Świętego), jeśli zupełnie nie usunął nadużyć, o których mowa, to przynajmniej powściągnął je do tego stopnia, że od czasów ks. Ruszła Relikwja nasza nie tylko nie zmieniła kształtu, ale nawet i w jej wielkości żadnej prawie niema różnicy.“ (*Ks. Karol Dębiński. „Przegląd Katolicki“. Rok 1895 str. 533*).

Jeżeli więc „od czasów ks. Ruszła Relikwja nasza nie tylko nie zmieniła kształtu, ale nawet i w jej wielkości żadnej prawie niema

różnicy“ — wobec tego jest obecnie Drzewo Krzyża Świętego w Lublinie takie „iakięj większey w Chrześcijaństwie nigdziej się nie znajduje“. (Ks. Ruszel. Dzieło wyżej cytowane).

Dlatego stwierdzam z naciskiem to, że Polska — Lublin posiada największą część Drzewa Krzyża Świętego.

Moje twierdzenie, poparte dowodami historycznymi — można obalić tylko autentycznymi a zarazem urzędowymi wymiarami Drzewa Krzyża Świętego czy w Brukseli, czy w Rzymie, czy w Raguzie, czy też w Wenecji.

Nigdy nie pomniejszajmy tego co jest wielkie, a zawsze brońmy się od tych, którzy pomniejszyć zechcą.

Słusznie więc — Nos autem gloriari oportet in Cruce Domini Nostri Jesu Christi (Missale Romanum).

Ks. E. Kolszut.

Rys historyczny parafji Chodywańce.

(Dalszy ciąg).

Kościół starożytnej parafji chodywianieckiej, pod wezwaniem Narodzenia N. M. P., jak wskazywała data umieszczona na jego odrzwiach, wybudowano w 1410 r. z grubych belek modrzewiowych. Budowla ta przetrwała zgorą 500 lat, bo aż do pożaru w 1911 roku. W ciągu tego długiego okresu istnienia świątyni, przeprowadzano gruntowne jej remonty, ale pierwotnej formy i oryginalnego materiału budowlanego nie zmieniano, tak, że modrzewie z czasów Piastowskich przechowały się w ścianach kościołka chodywianieckiego aż do początków XX wieku. W roku 1911 wybuchł pożar, wzniecony przez niezgaszoną świecę na ołtarzu. Pastwą płomieni legł w zgliszcza piękny zabytek przeszłości, wraz ze wszystkimi utensyljami i bogactwem, nagromadzonym w ciągu tylu wieków. Dzisiaj, na miejscu starego kościoła sterczy tylko część muru pozostałego po dzwonnicy, wybudowanej w roku 1812, i dosyć wysoki pagór, budzący zaciekawienie każdego, kto cośkolwiek interesuje się przeszłością. Oko badacza starożytności, jeszcze dzisiaj poznaje, że stary, drewniany kościółek chodywianiecki, sądząc po terenie na którym był wybudowanym i olbrzymim nakładzie pracy w robotach ziemnych, to twierdza, warownia, może nie sławna z bitew, ale pamięci godna. Miejsce, na którym wybudowano kościół, należy do najpiękniejszych w okolicy. W odległości około 200 metrów od starożytnego dworu Chodywańce, leży wzgórek, sztucznie przez nasyp powiększony ze świątym wierzchołkiem, płaszczyzna którego obejmuje mniej więcej 100 metrów kwadratowych. Na tej płaszczyźnie wybudowano kościół i obwiedziono go wysokim do 5-ciu metrów od zewnątrz wałem, niżej zaś głębokim rowem (fosa). Miejscowa tradycja, która tutaj sięga XVI wieku mówi, że fosa, otaczająca kościół, bywała napełnianą wodą, każdego roku pędzoną przy pomocy jakiejś konnej maszyny z pobliskich łąk ple-

bańskich, a do głównej bramy kościelnej można było wchodzić tylko po moście do wewnątrz zwodzonym. Jeszcze przed dwudziestu laty fosa, o której mowa była dosyć głęboką, a na pagór pokościelny trudno było wdrapać się. Teren, na którym wybudowanym był kościół jak i łąka plebańska, na której wedle zdania miejscowej tradycji miała znajdować się maszyna do pędzenia wody w rowy okalające kościół, zdają się potwierdzać prawdziwość legendarnej maszyny i mostu zwodzonego, ślady bowiem w postaci głębokich dołów na łące plebańskiej i rowów okalających plac pokościelny zachowały się do dzisiaj, których inny cel trudno wytłumaczyć, niż ten, o którym wspomina tradycja. Przy kościele od chwili erekcji parafji, aż do roku 1818 grzebano ciała zmarłych po obu stronach wału, wskutek czego postępowała wolna—ale stała jego niwelacja, która w ciągu setek lat znacznie go obniżyła. Miejscowa tradycja wspomina, że kościół w Chodywańcach posiadał dosyć obszerne podziemia, które zostały zasypane razem z jakimiś pamiątkami polskimi. W aktach parafjalnych nigdzie niema wzmianki o podziemiach i grobowcach. Chcąc przekonać się o prawdziwości miejscowej tradycji, wyliczającej nawet pięć krużganków podziemnych, piszący te słowa, w roku 1932 polecił starszym dzieciom szkolnym, by na miejscu, gdzie znajdowało się prezbiterjum, a tradycja umieszczała podziemia zdjęto warstwę ziemi. Na głębokości 1 metra natrafiono zupełnie już przegniłą trumnę, z której pozostały sęki tylko mocno przepojone żywicą, deski spróchniały całkowicie. W trumnie był szkielet człowieka bezładnie rozrzucony, każda część osobno. Obok szkieletu znaleziono pieniędzy z roku 1664 z napisem: „Joan Cas. Rex“ i podobizną Jana Kazimierza w owalu, z jednej strony, a „Solid. Reg. Pol.“ z orłem w owalu, z drugiej strony. Należałoby z tego odkrycia wnioskować, że szkielet pochodzi z tego roku co i pieniędzy t. j. z 1664 a przynajmniej z XVII wieku, z czego dalszy wniosek, że podziemia jakieś, grobowce, były w XVII wieku przy kościele chodywanieckim. Wizytacje Biskupie, które tutaj datują się od 1693 r. wspominają o wszystkim, nawet krzyżach przydrożnych ilości okien w kościele drzwi i t. d. nic nie wspominają o podziemiach, czyż może już przy końcu XVII stulecia zapomnianoby o nich? Wnioskując z materiału budowlanego, który odnaleziono przy wspomnianym szkielecie—podziemia były wymurowane z cegły dużych rozmiarów, spajanej rozcynem wapna z piaskiem, należy twierdzić, o ich starożytności i że podziemia wymurowane być może razem z kościołem, później uległy zniszczeniu i powoli jak o rzeczy już nieużytecznej zapomniano. Podziemia drewnianego kościółka wysokie nasypy wały głębokie fosy — rowy napełnione wodą, wszystko to — potwierdzone miejscową tradycją jeszcze, pozwala dać staremu kościółkowi w Chodywańcach nazwę twierdzy, którą kasztelani bełzcy, a dziedzice Chodywaniec i kolatorzy kościoła opiekowali się, uposażając w majątki ziemskie.

(C. d. n.)

Ks. Edw. Gajewski.

Nekrologja.



Ks. Andrzej Jakubiec

1891 — 1933.

Dnia 16 kwietnia r. b. umarł proboszcz parafji Łańcuchów, ks. Andrzej Jakubiec. Urodził się ks. Andrzej Jakubiec dnia 22 listopada 1891 roku w Białej koło Janowa Lubelskiego. Nauki gimnazjalne pobierał w Zamościu. Do Seminarjum Duchownego w Lublinie wstąpił w roku 1909. Atoli po kilku latach pobytu w seminarjum opuścił ten zakład, do którego znowu został przyjęty w roku 1916. Kończy seminarjum i otrzymuje święcenia kapłańskie w roku 1918.

Do parafij, w których pracował jako wikarjusz należą: Potok Wielki, Bychawa, Krzczonów i Biskupice. Proboszczem był w parafji Kraczwice, a od roku 1931 w Łańcuchowie.

W Łańcuchowie ś.p. ks. Andrzej odnowił plebanję, postawił budynki ekonomiczne, zaopatrzył kościół w aparaty i sprzęty kościelne, zasadził ogród owocowy.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Łańcuchowie. Nabożeństwo żałobne w obecności duchowieństwa dekanatu łączyńskiego, znajomych i przyjaciół odprawił ks. dziek. Wacław Krasuski, proboszcz Łęczny, prowadził na cmentarz ks. kan. P. Stodulski, przemówienie w kościele wygłosił ks. Wł. Jędruszak, a na cmentarzu ks. St. Kubicki. Cała parafia stawiała się na smutną uroczystość i w kornych modlitwach duszę swego proboszcza miłosierdziu Bożemu polecała.

Requiescat in pace!

K r o n i k a.

Czynności Biskupie.

J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz dnia:

- 15.IV odprawił w Katedrze Rzurekcję.
 - 16.IV odprawił w Katedrze uroczystą sumę.
 - 17.IV w kościele św. Agnieszki na Kalinowszczyźnie miał mszę św. z kazaniem z okazji odpustu zwanego „Emaus“.
 - 19.IV Wziął udział w konferencji unijnej w Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie.
 - 27.IV przewodniczył zjazdowi duchowieństwa w seminarjum duchownem.
 - 3.V odprawił w Katedrze uroczystą Mszę św. na intencję Ojczyzny.
- Po południu przemawiał do pielgrzymki w kościele po-

- dominikańskim z okazji odpustu Znalezienie Krzyża świętego.
- 10.V przemawiał w kościele po-dominikańskim do pielgrzymki dekanatu lubartowskiego.
- 14.V Był na ogólnym zebraniu diecezjalnym delegatek żeńskich stowarzyszeń młodzieży Katolickiej w Szczepieszynie.
- 15.V Uczestniczył w uroczystości 8 pułku piechoty legionów w Lublinie z racji piętnastolecia jego istnienia.

J. E. Ks. Biskup Sufragan dnia :

- 26 III wyświęcił w Bobolanum 10 scholastyków S. J. na subdiakonów.
- 1.IV wyświęcił w katedrze 27 diakonów.
- 2.IV zakończył w katedrze rekolekcje dla robotników Mszą św. i nauką.
- 5.IV był na pogrzebie ks. kanonika Zawiszy, po południu wybierzmował uczennice Seminarjum żeńskiego.
- 7.IV uczestniczył w katedrze w Godzinie św.
- 9.IV poświęcił palmy w katedrze.
- 10.IV wyjechał na pogrzeb ks. arcybiskupa Mańkowskiego do Łucka.
- 13.IV odprawił w katedrze ceremonie Wielkoczwartkowe.
- 19.IV wyjechał do Rzymu.

Rekolekcje zamknięte dla maturzystów-sodalisów. Wzorem lat ubiegłych i w tym roku dla maturzystów-sodalisów naszej diecezji zostaną zorganizowane 3-dniowe rekolekcje zamknięte w Konwicie księży-studentów. Rekolekcje rozpoczną się rano w piątek 30 czerwca.

Koszt za całkowite utrzymanie wyniesie 6 zł. od rekolektanta. Maturzyści-sodalisi powinni przywieść ze sobą pled, prześcieradło, powłóczki na poduszkę i przybory toaletowe.

Mamy nadzieję, że Sz. Księża moderatorzy, doceniając wielkie znaczenie rekolekcji zamkniętych dla wstępujących w świat młodzieńców, zechcą zachęcić swych maturzystów-sodalisów do jaknajliczniejszego udziału w tych ćwiczeniach. Zgłoszenia należy kierować do ks. prał. Krasuskiego. Lublin, Dom Katedralny.

Zniżka dla kapłanów uczestników rekolekcji w Dziedzicach. Dom Rekolekcyjny Ojców Jezuitów w Dziedzicach zawiadamia, że WW. Księża, którzy odprawiać będą tamże rekolekcje, mogą korzystać w drodze powrotnej z 50% zniżki kolejowej.

Pielgrzymka polskich dziennikarzy katolickich do Rzymu. Dnia 29 maja wyrusza do Rzymu pielgrzymka polskich dziennikarzy katolickich, którzy wezmą udział w obradach Międzynarodowego Kongresu Prasy Katolickiej w Rzymie w dniach

3-7 czerwca r. b. Protektorat nad pielgrzymką objął J. E. Ks. Biskup Stanisław Adamski.

Pielgrzymka wyjeżdża z Warszawy 29 maja o godz. 7.30 wieczorem. Przyjeżdża do Rzymu dnia 3 czerwca o godz. 6.5 rano. Powrót do Warszawy dnia 15 czerwca.

Pielgrzymka zwiedzi: Budapeszt, Wenecję, Florencję, Rzym, Assyż i Medjolan.

Cena udziału wynosi w klasie II zł. 750. oraz w kl. III zł. 610. Ceny te obejmują przejazdy w odpowiedniej klasie do Warszawy i z powrotem do Warszawy, pokoje w hotelach dobrych, całkowite utrzymanie przez cały czas trwania pielgrzymki (śniadanie, lunch i obiad), zwiedzanie wymienione w programie, przewiezienie z dworców do hoteli i odwrotnie oraz wszelkie napiwki w hotelach i restauracjach.

Informacyj wszelkich udziela Biuro podróży Francopol, Warszawa, Mazowiecka 9.

Pielgrzymka do Wiednia i Rzymu. Dnia 7 września b. r. wyruszy z Katowic wielkopolska pielgrzymka do Wiednia i Rzymu. W Wiedniu pielgrzymi uczestniczyć będą w obchodzie jubileuszowym odsieczy Wiedeńskiej. Pobyt pielgrzymki w Rzymie potrwa tydzień. Prócz Rzymu przewidziana jest zwiedzanie Loreto, Florencji, Padwy i Wenecji. Powrót pielgrzymki nastąpi 26 września b. r.

Zgłoszenia do uczestnictwa w pielgrzymce przyjmuje Kancelarja Prymasowska (Poznań, Ostrów Tumski 1), która w swoim czasie opublikuje bliższe warunki. Do pielgrzymki mogą się przyłączyć również wierni z innych diecezji.

W sprawie zbiórki na kaplicę polską w Nazarecie. Kancelarja Prymasa Polski donosi nam, że wedle otrzymanych informacji zarządzone zostało zamknięcie zbiórki na kaplicę polską w budującej się bazylice w Nazarecie.

Wobec tego uważać należy za zamkniętą akcję zbierania składek na kaplicę polską w Nazarecie, podejmowaną w Polsce przez O. Borkowskiego z Jerozolimy.

Święto Druhen. W ostatnią niedzielę miesiąca maja t. j. dnia 28 maja Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej żeńskiej w całej Polsce obchodzą uroczyste swoje święto organizacyjne t. zw. Święto Druhen. W dniu tym wszystkie druheny oddają hołd Patronce swej niebieskiej, którą w kornej modlitwie proszą o pomoc i opiekę w swoich poczynaniach organizacyjnych.

Poświęcenie kaplicy w Bobolanum. Ojcowie Jezuici, pragnąc ułatwić miejscowej ludności wykonywanie praktyk religijnych, zdecydowali się na otwarcie kaplicy w Bobolanum o charakterze publicznym.

Poświęcenia wspomnianej kaplicy dokonał dnia 16 maja b.r. J. E. ks. Bp Marjan Fulman, który tamże odprawił pierwszą Mszę św. i do zebranych przemówił.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział Ojcowie, scholastyki i wierni tamtej dzielnicy.

Towarzyszył J. E. Księdzu Biskupowi kanclerz Kurji, ks. dr. Z. Ochalski.

Święto narodowe. W dniu 3 maja J. E. Ks. Bp. Marjan Fulman odprawił w Katedrze uroczyste nabożeństwo na intencję Ojczyzny. Na nabożeństwie byli przedstawiciele Rządu, wojskowości, sądownictwa szkolnictwa i samorządu. Wielka ilość sztandarów różnych organizacyj nadawała uroczystości wygląd podniosły i majestatyczny.

Wspomnienie z Wielkiego Tygodnia. W roku bieżącym, zasłużony na niwie śpiewu kościelnego, ks. kan. Wł. Mentzel, chcąc ułatwić wiernym zrozumienie Tygodnia Wielkiego w pieśni liturgicznej, wydał bogaty program p. t. „Program śpiewów wielkotygodniowych w Katedrze Lubelskiej od 9.IV—15.IV“.

Program obejmował niedzielę palmową (święcenie palm, procesja, suma i nieszpory), wielką środę (ciemna jutrznia), wielki czwartek (Msza św., procesja i ciemna jutrznia), wielki piątek (procesja z ciemnicy, procesja do grobu i ciemna jutrznia), Godzinę świętą, wielką sobotę i Rzurekcję.

Koroną w programie i wykonaniu były „Siedem słów Chrystusa na Krzyżu“.

Wykonawcami programu był chór kleryków sem. duchown. i chór katedralny.

Zjazd delegatów S. M. P. męskiej w Chełmie. Dnia 7 maja odbył się diecezjalny zjazd S. M. P. męskiej w Chełmie.

Zjazd delegatek S. M. P. żeńskiej w Szczebrzeszynie. W dniu 14 maja odbył się diecezjalny zjazd S. M. P. żeńskiej w Szczebrzeszynie. Na zjeździe był obecny J. E. Ks. Bp. Marjan Fulman. Towarzyszyli Pasterzowi rektor sem. duch., ks. kan. Piotr Stopniak i kanclerz Kurji, ks. dr. Ochalski.

Biblioteka Poetów Polskich. Biblioteka Poetów Polskich. Warszawa, ul. Marszałkowska 85, m 4, w roku 1933 wydaje dzieła Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i Cyprjana Norwida w 6 tomach po 6 zł. 60 gr. za tom. Można wypłacać ratami miesięcznymi po 3 zł. 30 gr.

Zjazd Związku Zakładów Teologicznych w Wilnie. W dniach od 19-21 kwietnia obradował w Wilnie zjazd Związku Zakładów Teologicznych. Z Lublina na zjeździe byli: ks. dr. Piotr Stopniak, rektor sem. duch., ks. dr. T. Wilczyński, wice-rektor sem. duch., ks. dr. M. Morawski z Bobolanum, który wygłosił referat n. t. „Dynamizm sakramentalny w oświeceniu soterjologicznym“, ks. dr. J. Wierzbicki z Instytutu Misyjnego i ks. Wł. Goral, który wygłosił dwa odczyty „Natura ludzka jako argument w dowodzeniu apologetycznym“, i „Czy i o ile wykłady filozofii powinny wpływać na urabianie charakteru słuchaczy?“.

Ze „Spójni“. Dnia 26 kwietnia na Ogrodowej odbyło się Walne Zebranie „Spójni“. Na zebraniu było 30 członków. Po modlitwie do Ducha św. i modlitwach za kapłanów zmarłych w roku 1932/33: ks. kan. A. Wadowskiego, ks. Jana Szlachetkę, ks. kan. Ad. Skowronka, ks. Jana Znamirowskiego, ks. Ant. Kazaneckiego, ks. kan. Michała Zawiszę i ks. Andrzeja Jakubca, prezes „Spójni“ ks. Wł. Goral powitał obecnych, na przewodniczącego zebrania poprosił ks. prałata Br. Malińskiego z Krasnegostawu, na trzymającego pióro ks. Łukasza Zezulińskiego z Krzeszowa.

Protokół poprzedniego Walnego Zebrania i sprawozdanie z działalności zarządu za czas od 6 kwietnia 1932 do 25 kwietnia 1933 odczytał prezes „Spójni“. Ze sprawozdania wynika: zarząd odbył 11 zebrań, zorganizował 5 zebrań odczytowych na tematy: Biblioteka Diecezjalna, Ogólnopolski Związek kapłanów, Setna rocznica urodzin ks. Bpa Fr. Jaczewskiego, powszechna aseku-racja i Droga na Wschód Rzymu; przeprowadził remonty w posesji, wzmacniając fundamenty domu i dając ankrę; opiekował się kapłanami chorymi i zmarłymi; interesował się pracami Koła Księży Kaznodziejów i Chrześcijańskimi Związkami Zawodowymi, a nadewszystko budował i buduje dom dla XX. Emerytów. Sprawozdanie finansowe złożył ks. kan. Wł. Mentzel, sprawozdanie z Koła XX. Kaznodziejów ks. dr. Zygmunt Surdacki, sprawozdanie z działalności Chrześcijańskich Związków Zawodowych X. Wł. Goral.

W sprawie budowy domu Zebrani wyrazili uznanie i podziękowanie Zarządowi za prace dotychczasowe, wyrazili wielką wdzięczność J. E. Ks. Biskupowi Marjanowi Fulmanowi za opiekę i pomoc wydatną dla tej placówki, wypowiedzieli się za ułożeniem klepki, piecami i dali upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki na wykończenie domu. Dalej przydłużono subsydjum dla Chrz. Zw. Zawodowych w wysokości 100 zł. i mieszkanie dla sekretarza, oraz wypowiedziano się za zorganizowaniem kasy. Zapisywanie się na ośmiodniowe rekolekcje i listę członków modlących się za Rosję, wreszcie podziękowanie dla Przewodniczącego i modlitwy zakończyły te obrady.

Wielkie uroczystości ku czci Drzewa Krzyża świętego w Lublinie. W roku obecnym z racji jubileuszu Odkupienia i na skutek wezwania J. E. Ks. Biskupa Marjana Fulmana uroczystości ku czci Drzewa Krzyża świętego w kościele podominańskim w Lublinie przybrały charakter wprost imponujący. Na dzień Znalezienie Krzyża świętego przybyły tysiące wiernych. Przybyły również i pielgrzymki. W dniu 2 maja przyszły pielgrzymki z *Bystrzycy, Godziszowa i Łańcuchowa*. Dnia 3 maja były pielgrzymki z *Bychawy, Krasienina i Mełgwi*. Do zgromadzonych tysiący na pierwszych nieszporach, odprawionych przez ks. St. Kamińskiego, wygłosił kazanie ks. Wł. Goral, na sumie, celebrowanej przez ks. kan. Edwarda Jankowskiego, miał kazanie ks. prof. Jan Dąbrowski, na drugich nieszporach, odprawianych przez ks. prałata

Fl. Krasuskiego z koncelebrą J. E. Ks. Bpa Marjana Fulmana, wygłosił kazanie sam Najdostojniejszy Pasterz.

Na noc z 3 na 4 maja były pielgrzymki z *Wysokiego, Tar-gowiska i Starej Wsi*. Sumę o godz. 10 ej odprawił ks. Wł. Bocian, kazanie wygłosił ks. St. Mysakowski. Na nieszpórach o godz. 5 ej przemawiał ks. dr. Edw. Kołszut.

W dniu 4 maja wieczorem przybyły pielgrzymki z *Siedliszcza, Rejowca, Kaniego, Podgórze, Dorohuczy i Piask*. Sumę następnego dnia odprawił ks. prob. Tacikowski, kazanie do zebranych miał ks. Józef Strauch.

Siódmego maja adorowały Drzewo Krzyża świętego *gimnazja Handlowe i Unji Lubelskiej*. Mszę św. odprawił ks. dr. St. Cieślak, przemówił do uczniów ks. dr. Ant. Jaworowski. Po południu tegoż dnia zgromadziły się w cieniu Drzewa Krzyża św. organizacje religijne wszystkich parafij miejskich. Płomienne kazanie do zebranych wygłosił ks. E. Kołszut. Po kazaniu odbyła się uroczysta procesja po Rynku.

W dniu 9 maja wieczorem przyszły pielgrzymki z *Lubartowa, Sernik, Niemiec, Michowa, Rudna, Kamionki, Leszkowic, Ostrówka, Czemiernik, Brzeźnicy Księżęcej i Bychawskiej*. Sumę 10 maja odprawił ks. Ant. Zieliński, kazanie wygłosił ks. E. Kołszut. O godzinie 3-iej pp. do zgromadzonych tysięcy z lubartowskiego przemówił J. E. Ks. Bp. Marjan Fulman, którego po kazaniu serdecznie i owacyjnie witali i żegnali.

Trzynastego maja adorowali Drzewo Krzyża św. alumni seminarjum duchownego. Wygłosił okolicznościowe kazanie ks. prof. Jan Dąbrowski, poczem odśpiewano kilka pieśni i odmówiono dziesiątek Różańca świętego.

W dniu 16 maja przybyła pielgrzymka z *Bożej Woli*, 19-go zaś pielgrzymka z *Dysa*.

Przeszedł już więc cały szereg parafij koło Drzewa Krzyża świętego, a przechodząc spowiadał się, otrzymał błogosławieństwo i całował tę świętą pamiątkę.

Pod koniec tego suchego wyliczenia wspomnieć należy o ks. E. Kołszucie, który wygłosił kilka kazań, witał i żegnał pielgrzymki, a przede wszystkim wspomnieć o duszy tych dni pracowitych rektorze kościoła ks. Janie Michalewskim, dla którego dni były bardzo znojne, ale jednocześnie pełne zasług przed Bogiem i społeczeństwem.

Pierwsi i najużyteczniejsi. Niedawno Zjednoczenie M. P. podawało w wiadomościach wyniki prac przysposobienia rolnego w katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej (SMP.) za rok 1932. Obecnie, opierając się na opracowaniu Centralnego Komitetu do Spraw Młodzieży Wiejskiej i na statystycznych, obrazuje w poniższem zestawieniu prace S. M. P. w r. 1932 na tle całości kształtu prac przysposobienia rolnego w Państwie:

Nazwa organizacji	Przeprowadzono		Procent wykonanej pracy
	zesp.	uczestn.	
1. S. M. P.	2.528	19.434	45.69
2. Związek Strzelecki	950	7.374	17.33
3. Centr. Zw. Mł. W. „Siew“	734	4.574	10.74
4. Zw. Mł. Ludowej	370	2.899	6.84
5. Kresowy Zw. Mł. Polskiej	282	2.400	5.63
6. Zjedn. Zw. Mł. Ludowej	257	1.906	4.47
7. Wołyński Zw. Mł. Wiejskiej	133	946	2.21
8. Zw. Mł. W. R. P. „Wici“	96	644	1.51
9. Nowogródzki Zw. Mł. Wiejsk.	82	520	1.22
10. Różne organizacje	239	1.855	4.36
Razem	5.671	42.552	100.—

Powyższe zestawienie wykazuje, że SMP. wykonały w roku 1932 w p. r. 45.69%, a więc blisko połowę prac p. r., przeprowadzonych na terenie całego Państwa. Po raz piąty zrzędu zajęły SMP. czołowe i dominujące miejsce w pracach nad podniesieniem dobrobytu i kultury wsi polskiej.

Z sprawozdania Centralnego Komitetu wynika, że tylko 1.507 zespołów i 11.402 uczestników znajdowało się tylko pod opieką fachową organizacyj rolniczych. SMP. przeprowadziły więc zupełnie samodzielnie—także pod względem fachowym 1.021 zespołów i 8.032 uczestników. Zważywszy, że prace p. r. innych organizacyj młodzieży, przedewszystkiem radykalnych, cieszyły się szczególną opieką ze strony samorządu, władz i organizacyj rolniczych, widzimy jak wysoka jest sprężystość organizacyjna St. Mł. P.

Pomimo kryzysu, pomimo subwencji, pomimo niedostatecznej opieki fachowej ze strony organizacyj rolniczych, dowiodły SMP. że są najwięcej wartościową i państwowotwórczą oraz użyteczną organizacją z pośród organizacyj pozaszkolnych młodzieży wiejskiej.

Czas byłby, aby czynniki miarodajne, oceniając prace SMP. obiektywnie, ustosunkowały się do nich należycie, aby prace ich traktowały sprawiedliwie i życzliwie.

Z powiatu tomaszowskiego. Rok bieżący zaznaczył się dużym rozwojem pracy katolickiej na terenie powiatu tomaszowskiego. Mimo poważnych trudności, wynikających z ciężkiego położenia gospodarczego i ludzi złej woli, praca ta znacznie się wzmogła, ogarniając całe szeregi ludzi. Świadczy o tem powstanie kilkunastu nowych placówek.

Parafia Tomaszów Lubelski. Związek Inteligencji Katolickiej. Z inicjatywy ks. I. Stachurskiego i P. Starowiejskiego powołano w Tomaszowie Zw. Inteligencji Katolickiej, do którego zapisało się 10 osób.

Stowarzyszenie Niewiast Katolickich. W dniu 20 marca b. r. przy pomocy P. Teresy Lipczyńskiej z Kryniczek za-

łożono w Tomaszowie Stowarzyszenie Niewiast Katolickich. Do Stowarzyszenia zapisało się przeszło 30 osób. Przewodniczącą została P. Ćwizewiczowa.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męsk. i żeńsk. w Jezierni. Z inicjatywy i przy wadatnej pomocy P. Kielara oraz grona gospodarzy powstało w Jezierni parafji tomaszowskiej Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej. Do Stowarzyszenia należy około 40 osób. Ładny lokal na „Ognisko“ użyczył P. Harbuz miejscowy gospodarz.

Patronem obu Stowarzyszeń został mianowany P. Ignacy Kielar. Do zanotowania należy czynna pomoc w pracy stowarzyszeniowej rodziców zorganizowanej młodzieży.

Rekolekcje dla młodzieży. Urządzono tu rekolekcje półzamknięte osobno dla młodzieży żeńskiej i osobno dla młodzieży męskiej. Rekolekcje te prowadził ks. patron Guz. Udział w rekolekcjach wzięły S.M.P. z Tomaszowa, Rogóżna, kol. Rogóżno i Jezierni. W jednych i drugich rekolekcjach brało udział do 60 osób przez trzy dni.

Parafja Komarów. Stow. Niewiast Katolickich. Z pomocą Ks. proboszcza J. Mastalerza i P. Teresy Lipczyńskiej z Kryniczek założono w Komarowie Stow. Niewiast Katolickich, do którego zapisało się przeszło 60 osób.

Parafja Łaszczów. Stow. Mężów Katolickich. Z inicjatywy P. Starowieyskiego, przy udziale ks. dyr. Z Surdackiego z Lublina, oraz ks. proboszcza K. Remiszewskiego powołano w Łaszczowie Stowarzyszenie Mężów Katolickich. Do tego Stowarzyszenia zapisało się przeszło 50 osób.

Podkreślić warto, że jest to pierwsze Stowarzyszenie Mężczyzn na terenie naszego powiatu. Z dosyć pokażnej liczby członków widać, że praca katolicka rozwija się i w tym kierunku.

Stow. Niewiast Katolickich. Z pomocą ks. Remiszewskiego i P. Marji Starowieyskiej założono w Łaszczowie Stowarzyszenie Niewiast Katolickich do którego zapisało się zgórą 60 osób.

Parafja Rzeplin. Stow. Młodzieży Polskiej. Z inicjatywy P. E. Kwapiszewskiego założono w Radkowie S. M. P. męskiej i żeńskiej, do którego zapisało się około 24 osób. Patronem obu Stowarzyszeń jest P. Ed. Kwapiszewski.

Stow. Młodzieży Polskiej. Przy pomocy p. Marji Halikowej i p. E. Kwapiszewskiego założono w Zulicach S.M.P. męskiej i żeńskiej. Do tego Stowarzyszenia zapisało się około 20 osób. Patronką obu Stow. została p. Marja Halikowa.

Parafja Dub. Stow. Młodzieży Polskiej. Założono tu Stow. Młodzieży Polskiej żeńskiej, do którego zapisało się zgórą 20 osób. Patronem został p. Wł. Wentland, miejscowy organista.

Parafja Chodywańce. Stow. Młodzieży Polskiej. Przy pomocy ks. Edwarda Gajewskiego powstało w Chodywańcach Stow. Młodzieży Polskiej żeńskiej w Chodywańcach. Do Stowarzyszenia zapisało się 19 osób. Patronem został ks. Edw. Gajewski.

Dzierżnia. Rekolekcje dla młodzieży. W rekolekcjach tych wzięła gremjalny udział młodzież z S.M.P. Majdan Sielec i Dzierżni.

Sodalicje Marjańskie uczniów szkół średnich w Polsce. Ukazało się XIII Sprawozdanie Wydziału Wykonawczego Związku Sodalicyj Marjańskich uczniów szkół średnich w Polsce, za rok szkolny 1931/32.

Zestawienie diecezjalne:

L.	Prow. kośc.	Archidiecezja lub diecezja	Ilość szk. śr.	Ilość sodalic.	Przyb.	Ubyło	Zawiesiły działalność	Obejmują o ^o szkół	Liczba członków	Członków w prow.	Mod. diec. odwiedził
1	Gnieźn.-Pozn.	Gnieźn.-pozn. część gniezn.	14	12	1	—	—	85	588	2916	—
2		Gnieźn.-pozn. część pozn.	29	27	2	—	—	93	1164		—
3		Chełmińska	23	16	1	—	—	70	843		—
4		Włocławska	15	8	1	1 ¹⁾	—	53	321		—
5	Warszawska	Warszawska	52	11	1	—	—	22	296	1917	—
6		Płocka	16	6	1	—	—	37	234		—
7		Sandomierska	17	9	—	—	—	53	322		—
8		Lubelska	17	10	2	—	—	58	404		—
9		Podlaska	11	6	—	—	—	54	228		—
10		Łódzka	21	15	1	—	—	75	433		—
11	Wileńska	Wileńska	39	19	1	—	—	48	561	1039	—
12		Łomżyńska	10	8	1	—	—	80	308		—
13		Pińska	16	7	2	—	—	43	170		—
14	Lwowska	Lwowska	48	12	—	—	—	25	527	1732	—
15		Przemyska	29	21	2	—	—	72	1105		—
16		Łucka	11	4	—	—	—	36	100		—
17	Krakowska	Krakowska	21	16	—	—	—	76	1018	3288	—
18		Tarnowska	17	13	1	—	—	76	820		—
19		Kielecka	13	5	—	—	1 ²⁾	37	163		—
20		Częstochowska	19	8	1	—	—	42	262		—
21		Katowicka	21	12	3	—	—	57	1025		—
22		Gdańska	1	1	—	—	—	100	39	39	—
		Razem w Polsce	460	246	21	1	1	54	10931	10931	9

Działalność:

Rodzaj działalności:	Podano sodalicyj:	Ilość:	W porównaniu z rokiem poprzedn.
Nabożeństwa sodalicyjne	208	1582	+ 116
Komunje św. wspólne	222	1723	+ 49
Zebrania og. miesięczne	231	2461	+ 213
Posiedzenia, Konsulty	217	2000	+ 49
Egzorty XX. Moderat.	205	1884	+ 275
Referaty sodalisów	225	1893	+ 97
Referaty zaprosz. gości	63	97	— 36
Referaty na sekcjach		1429	
	Razem ref.	5303	+ 149

1) Pызdry. 2) Kielce I.

Wycieczki wspólne (pielgrz.)	55	77	— 8
Akademje i wieczornice	151	245	+ 22
Biblioteki posiada	200	200	+ 32
W nich książek		31162	+ 3324
Wypożyczono tomów	173*)	27677	+ 1152
Korzystało członków	189	6614	+ 935
Bibl. otwarta także dla nieczł.	114		+ 4
Archiwum posiada	122		— 9 (?)
Sztandary	42		+ 3
Orkiestry	6		— 3

Sekcje i kółka istnieją w 153 (—11) sodalicjach w liczbie 339 (—15). Nie posiada zatem wcale sekcji 93 sodalicji.

Istniało mianowicie:

Kółek eucharystycznych 78 (+1).

Apologetycznych, naukowych, literackich, marjańskich 43 (—9).

Misyjnych 90 (bez zmiany); zebrały one na cele misyj 3.195.90 (1.006 13) złotych, 962.900 (+310.000) zużytych znaczków pocztowych, oraz 76½ kg. (+22½) cynfolji.

Młodszych 91 (+4).

Abstynenckich 12 (—1).

Społecznych, miłosierdzia 10 (bez zmiany).

Muzycznych, śpiewackich, dramatycznych 5 (—4).

Innych (rózańc., liturg., krajozn.), 10 (—6).

Kasa Związku: Dochód 46.256.53.

Rekolekcje:

Diecezja	Seryj rekol.	W diecezji sod. uczn.	Na rekol. wysta- ło maturz. sod.	Nie wystało nikogo sod.	Uczestników
gniezn.-pozn.	2	39	26 — 66%	13	107
chełmińska	1	16	6 — 37%	10	38
włocławska	1	8	3 — 37%	5	25
warszawska	1	11	5 — 45%	6	4
płocka	nie urzędziła	6	1 — 16%	5	2
sandomierska	nie urzędziła	9	5 — 55%	4	10
lubelska	1 (1)**)	10	2 — 20%	8	4 (14)
podlaska	nie urzędziła	6	—	6	—
łódzka	1	15	4 — 26%	11	8
wileńska	nie urzędziła	19	2 — 10%	17	4
łomżyńska	nie urzędziła	8	1 — 12%	7	8
pińska	nie urzędziła	7		7	
lwowska	1	12	5 — 41%	7	11
przemyska	2	21	6 — 28%	15	46
łucka	nie urzędziła	4	—	4	—
krakowska	2	16	8 — 37%	8	52
tarnowska	(1)	13	? — ?	(3 ?)	(165)
kielecka	nie urzędziła	5	1 — 20%	4	15
częstochowska	1	8	4 — 50%	4	30
katowicka	1	12	8 — 66%	4	37
gdańska	nie urzędziła	1		1	
Razem	14 (2)	246	87(10?)39%	146 (3 ?)	401 (179)
					579

*) 27 sodalicji więc nie podało ruchu bibliotecznego!

***) Cyfry w nawiasach oznaczają rekolekcje zorganizowane poza Związkiem.

Sodalicje Marjańskie uczniów szkół średnich w Polsce stanowią poważną organizację, do rozwoju której przyczynił się niezmordowany jej kierownik ks. Józef Winkowski z Zakopanego.

Z Katolickiego Związku Polek w Lublinie.

Nowe stowarzyszenia K. K. W ostatnich miesiącach powstały Katolickie Stowarzyszenia Kobiet w Brzeźnicy Książęcej, Komarowie, Konopnicy i Łaszczowie. Nowym ośrodkiem pracy religijno-kulturalnej życzymy wytrwałej i owocnej pracy.

Doniesienia. Ukazał się piąty numer okólnika organizacyjnego K. Z. P. p. n. „Doniesienia”. Na treść numeru składają się z działu organizacyjnego: obowiązki zarządu K. Stow. Polek; z działu religijnego, cześć Matki Bożej w maju, nabożeństwo do świętych polskich Patronów, Badacze Pisma św.; z działu moralności chrześcijańskiej, parę słów o „pasionce”; z działu charytatywno-społecznego, rocznica encyklik papieskich, szczepienie ospy, pierwsza Komunja św. dla dzieci; z komunikatów Związku, nominacja patronek, nowe stowarzyszenia, składki na Związek, udział K. S. P. w „Świecie Druhen”, nadsyłanie sprawozdań; z życia Kat. Stow. Polek, święto związkowe i referat na maj „Matuchna Boża”.

Z powyższego wykazu wynika, że zakres zainteresowań Kat. St. Polek coraz bardziej się zwiększa, a Doniesienia, umiejętnie wykorzystywane, będą doskonałym środkiem do podtrzymania jedności i realizowania celów organizacji.

Pielgrzymka do Częstochowy. W dniach 8 i 9 czerwca b. r. odbędzie się staraniem Stow. Zjednoczonych Ziemianek ogólnopolska pielgrzymka do Częstochowy.

Cena będzie bardzo przystępna, tem niższa, im większa będzie liczba uczestników, a korzyści dla duszy i dla umysłu wielkie.

Ojciec Św. obdarzył tę pielgrzymkę specjalnem błogosławieństwem, przywiązując do niej odpust zupełny jubileuszowy, tak jak dla pielgrzymek do Rzymu, na Rok Święty.

Wspólne nabożeństwa, wspólna Komunja św. na Jasnej Górze, procesja wieczorna po Wałach jasnogórskich, Droga Krzyżowa dopomaga nam uprosić wiele łask u Boga dla naszych rodzin, dla naszych parafij i naszych Stowarzyszeń.

Umysł odniesie także wiele korzyści z wysłuchania zapowiedzianych w programie odczytów religijno-społecznych i z zobaczenia filmu religijnego.

Wielebni Księża Proboszczowie ogłoszą o tej pielgrzymce z ambon. Katolicki Związek Polek w Lublinie ze swej strony zwraca się do Zarządów wszystkich K. S. P. w diecezji z gorącym wezwaniem do poparcia tej świętej sprawy. Prosimy o nadsyłanie przed 25 maja wiadomości do biura Związku, ile osób z każdego Stowarzyszenia znajdzie się chętnych do pielgrzymki. Mając mniej więcej oznaczoną liczbę uczestników, Związek bę-

dzie mógł dokładnie obliczyć koszty. W każdym razie wyniosą one prawdopodobnie mniej niż 20 zł.

Kursy higieny. Zdrowie to największy skarb doczesny każdego człowieka, a zdrowie rodziny to największa troska każdej matki. Katolicki Związek Polek, rozumiejąc tę potrzebę, daje swym Stowarzyszeniom możliwość otrzymania na bardzo przystępnych warunkach, podstawowych, najważniejszych wiadomości z higieny, pozyskał mianowicie pomoc instruktorek-hygienistek Polskiego Czerwonego Krzyża, które dawać mogą w poszczególnych Stowarzyszeniach trzydniowe lub pięciodniowe kursy higieny. Stowarzyszenia, któreby chciały taki kurs u siebie przeprowadzić, nie ponoszą żadnych kosztów, oprócz przywiezienia instruktorek z miejsca, gdzie przedtem kurs się odbywał.

Utrzymanie instruktorki otrzymują od P. C. K., na miejscu, trzeba tylko znaleźć salkę, w której kurs mógłby się odbywać i mieszkanie, w którym instruktorki z jaką taką wygodą mogłyby się na tych kilka dni zatrzymać.

Instruktorki wykładają higienę matki, uczą pielęgnowania niemowląt, by nie wymierały tak gromadnie, jak to się dotychczas u nas po wsiach dzieje, oprócz tego uczą, jak zwalczać choroby zaraźliwe.

Jeśli Związek otrzyma kilka zgłoszeń na kursy higieny, to instruktorki te sprowadzi na miesiąc czerwiec. Gdyby się zaś nie udało zorganizować kursów w czerwcu, w takim razie odłożymy to do jesieni, po robotach.

W każdym razie gorąco zachęcamy do urządzania kursów tych tak bardzo dla wszystkich pożytecznych.

Zgłoszenia należy jaknajrychlej kierować do biura Związku w Lublinie, ul. Narutowicza № 11, II piętro, telefon 17-19.

BIBLIOGRAFJA.

Różaniec o Najświętszej Marji Pannie i Imieniu Jezus. W opracowaniu ks. Jana Michalewskiego, rektora kościoła dominikańskiego w Lublinie i p. Stanisława Koszowskiego, prof. Szkoły im. Moniuszki w Lublinie ukazał się pożyteczny śpiewnik różańcowy p. t. „Różaniec o Najśw. Marji Pannie i Imieniu Jezus“ dla użytku wiernych w Arcybractwie Różańca św. zostających.

Na treść śpiewnika składa się różaniec o N. M. P. i o Imieniu Jezus, litánje, pieśni do MB. i P. Jezusa, oraz melodie różańcowe na poszczególne części roku.

Wydawnictwo powyższe zasługuje na pilną uwagę ze strony W. Duchowieństwa, a dla Autorów jest piękną nagrodą za ich pracę.

Kiosy z Bożej roli. Nowe wydawnictwo Ks. Ks. Salezjanów, Warszawa, ul. ks. Siemca 6. Są to 32-stronicowe broszurki o pięknym formacie, bogato ilustrowane, zawierają popularnie ujęte życiorysy świętych, wielkich mężów wedle myśli Bożej, opisy sławnych miejscowości i wydarzeń historycznych. Treść

poszczególnych zeszytów znakomicie dobrana, pochłania uwagę czytelnika od początku do końca: styl potoczny i miły.

Prenumerata: tomik pojedynczy 25 gr., abonament roczny (12 tomików) 2,50 zł., abonament półroczny (6 tomików) 1,30 zł., abonament roczny zbiorowy od 10 do 49 egz. 2 zł. za egz., abonament roczny zbiorowy 50 egz. i powyżej 1.50 za egz.

Ukazał się już pierwszy tomik p. t. „Sw. Antoni Padewski“.

Encyklika Leona XIII o kwestji robotniczej „Rerum Novarum“. Przetłumaczył, wstępem i objaśnieniami opatrzył ks. Jan Piwowarczyk. Wydanie II uzupełnione. Stronic 97. Kraków 1933 r. Nakład „Księgarni Krakowskiej“ w Krakowie, ul. św. Krzyża 13. Cena zł. 2.50.

Pojawiło się świeżo w ostatnich dniach drugie, zmienione wydanie encykliki Leona XIII z r. 1891 „Rerum Novarum“ w opracowaniu ks. J. Piwowarczyka. Już to samo, że pierwszy parotysięczny nakład rozszedł się w roku wydania 1931, i że „Księgarnia Krakowska“ zdecydowała się przystąpić do ponownego wydania na ponawiane z wielu stron prośby, świadczy o zaletach książki. Wartość drugiego wydania podnoszą jeszcze dokonane świeżo przez tłumacza zmiany, które sprawiają, że to nowe wydanie uwzględnia obecny stan katolickiej wiedzy społecznej i warunki pogłębiającego się kryzysu społeczno-gospodarczego.

Przedewszystkiem więc dodał autor do I wydania dwa nowe rozdziały wstępu; w jednym z nich omawia treść i znaczenie encykliki Piusa XI „Quadragesimo anno“, w drugim zaś w sposób jasny i zwięzły przedstawia stosunek tych dwóch encyklik do siebie i rolę, jaką mimo zmienionych warunków, ma do odegrania encyklika „Rerum Novarum“. Nadto odpowiednio do obecnego stanu kwestji społecznej zmodyfikował w paru miejscach komentarz. Wreszcie całość zaopatrzył w nową przedmowę, w której omawia zadania ruchu chrześcijańsko-społecznego na tle obecnego kryzysu społeczno-gospodarczego w Polsce i w świecie.

Nowe wydanie encykliki Leona XIII pojawia się bardzo na czasie... Przeżywamy jeden z tych okresów historii, kiedy to zacierają się najjaśniejsze pojęcia, a umysły obejmuje chaos. Cóż n. p. za zamieszanie pojęć panuje u nas w sprawie takich zasadniczych elementów ustroju jak: własność, praca, państwo, wolność stowarzyszeń i t. p.? Encyklika Leona XIII „Rerum Novarum“ dała w tych sprawach jasne i trafne, jak życie pokazało, pojęcia, a komentator, znany z szeregu prac na polu katolickiej socjologii, ks. Piwowarczyk, rozwinął je w instruktywnych wyjaśnieniach tekstu tak, że—jak zauważył ks. red. Urban w „Przebiegu Powszechnym“—wydanie to encykliki „Rerum Novarum“ stanowi zwięzły wykład katolickiej nauki społecznej.

Nauki Leona XIII nie straciły na wartości z upływem czasu. A wreszcie rozstrój powszechny i chaos pojęć, który idzie wraz z postępem kryzysu społeczno-gospodarczego, sprawiają, że coraz więcej ludzi myślących, tak w Polsce, jak zagranicą, zaczynają nawracać do Leona XIII i z jego encyklik społecznych—w pierw-

szym rzędzie z enc. „Rerum Novarum” —uczyć się nauki o prawdziwym ustroju społecznym. To, co Papież powiedział o kapitalizmie i o socjalizmie w r. 1891—obowiązki które postawił Kościołowi, państwu i organizacjom społecznym—to wszystko szczególnej aktualności nabiera dopiero dzisiaj, w momencie powszechnego rozstroju i niepewności. Dlatego trzeba wydanej książce żyć, by także i to drugie wydanie encykliki Leona XIII także dobre znalazło przyjęcie, jakie znalazło pierwsze wydanie. *A. B.*

Fabryka świec W. G O S E K

w LUBLINIE, ulica Królewska Nr. 4. Telefon 13-50.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66-701.

Poleca w dużym wyborze świece kościelne: świece dla bractw i kółek różańcowych: woskowe, stearynowe, sprężynowe, nadstawkowe i gromnice gładkie i ozdobne we wszystkich wymiarach i gatunkach. Paschały i trianguly. Kadzidla różnych gatunków, oliwę, lampki, ampułki, kropidla, knotki i t. p.

Wymiana odpadków świec lub wosku, względnie przelanie na nowe świece skuteczniamy na bardzo dogodnych warunkach.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

Ceny niższe.

T R E Ś Ć:

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ. — Przemówienie Ojca św. na konsystorzu w dniu 13 marca 1933 r.

Z KURJI BISKUPIEJ. — Warunki dostąpienia odpustu jubileuszowego w diecezji lubelskiej przez osoby zakonne i inne, które powstrzymuje stała przeszkoda od pielgrzymki do Rzymu. — Spis Księży mających odprawić rekolekcje 1933 r.—Katolickie życie parafjalne. —Kwesta na Katolicki Uniwersytet Lubelski. — Rekolekcje dla kapłanów na Jasnej Górze. — Rekolekcje. — Zmiany wśród duchowieństwa.

AKCJA KATOLICKA. — Diecezjalny Zjazd Duchowieństwa.—Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy a Organizacje Kościelne. — Czy w roku jubileuszowym można tercjarzom udzielać Absolucji Generalnej?

ARTYKUŁY RÓŻNEJ TREŚCI. — W sprawie artykułu „Organizacja współczesnego duszpasterstwa”. — In re gravi. — Katolicki Uniwersytet Lubelski. — Największa część Drzewa Krzyża Świętego w Lublinie. — Rys historyczny parafji Chodywańce.

NEKROLOGJA. — Ś. p. ks. Andrzej Jakubiec.

KRONIKA: — BIBLIOGRAFJA — OGŁOSZENIE.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.
CENA OGŁOSZEN: cała strona okładki 50 zł., 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.

Wydawca i Administracja Kurja Biskupia w Lublinie.

Druk. M. Kossakowska—Lublin.